Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek piątek 30 maja 1947 | 127 (428)

Cały kraj w walce z lichwą i spekulacją

Pierwsze wyniki akcji – ceny spadają!

BIAŁYSTOK 29. 5. (PAP). W ramach akcji zwalczania drożyzny i spekulacji w Białymstoku zorganizowano 11 obywatelskich komisji kontroli cen. W skład komisji weszli przedstawiciele związków zawodowych, rad zakładowych, MO, Ochrony Skarbowej i Rad Narodowych. We wszystkich powiatach zorganizowano ponadto lotne brygady i sekcje kontroli cen.

ŻYTO JUŻ PO 2800 ZŁ ZA METR

W wyniku akcji zwalczania spekulacji notowany jest dalszy spadek cen na rynkach woj. białostockiego. W Sokołówce, Janówce, Łomży i Białymstoku metr żyta kosztuje obecnie 2800 zł, poprzednio kosztował 3500 zł., cena ziemniaków spadła z 1200 na 600 zł: za 1 metr, kg. masła 320—350 zł., poprzednio 500 zł., śmietana 80 do 100 zł. poprzednio 150, jajka 7 zł. Zatrzymano szereg spekulantów przybyłych z innych miast Polski. Skonfiskowano im około 500 kg. masła, około 3 tys. jaj i większą ilość zboża. Przeciwko spekulantom prowadzi dochodzenia Komisja Specjalna.

Przeprowadzona przez Komisję Specjalną kontrola sklepów na terenie Lublina wykazała, że właściciele kiosków i budek z papierosami pobierają nadmierne ceny za papierosy i zapałki. Sporządzono 12 protokołów przeciw nieuczciwym sprzedawcom. Winni pobierania nadmiernie wysokich cen ukarani będą grzywnami pieniężnymi.

Lotne kontrole wyjeżdżające w teren województwa lubelskiego celem przeprowadzenia inspekcji cen i zapasów osiągnęły niespodziewane wyniki.

ZAMASKOWANE MAGAZYNY

Przeprowadzona kontrola w sklepie spożywczym Tomasza Mysłowskiego w Lubartowie początkowo nie wykazała żadnych niedociągnięć. Rewizja w mieszkaniu wykryła natomiast zamaskowane drzwi prowadzące do właściwego magazynu wypełnionego różnorodnymi artykułami. Znaleziono w nim 2 tys. kg. żyta, 8 kg. sacharyny, 8 tys. pudełek zapałek oraz większą ilość tytoniu, cukru, spirytusu. Towary te nie były wciągnięte do remanentu sklepu, wobec czego zostały skonfiskowane.

Akcja Komisji Specjalnej, walczącej ze spekulacją i nadmiernymi cenami, zatacza coraz szersze kręgi, sięgając poprzez miasta wojewódzkie do miast powiatowych i mniejszych ośrodków. W powszechnej walce ze spekulacją poza funkcjonariuszami Komisji Specjalnych biorą udział przedstawiciele związków zawodowych, Ligi Kobiet, Kontroli Skarbowej, Milicji Obywatelskiej, ORMO oraz fachowi buchalterzy. Ci ostatni badają księgi handlowe, stwierdzając bardzo często ukrywanie przez kupców dochodów.

W RADOMSKU 80 PROC. KUPCÓW UKRYWAŁO OBROTY

W ostatnich dniach delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła kontrolę w Łodzi i częściowo w powiecie Radomsko, woj. łódzkie. Wśród grupy kontrolerów, która udała się do Radomska, znajdowało się 7 buchalterów, specjalistów do spraw wymiaru podatku obrotowego. Przeprowadzono kontrolę w większych sklepach. W większości wypadków zakwestionowano książki. Stwierdzono, że 80 procent kupców z Radomska ukrywa prawdziwe obroty.

Ponadto w Radomsku przeprowadzono kontrolę piekarń i sklepów masarskich. Piekarze uchylają się od wypieku chleba kartkowego, twierdząc, że wypiek ten nie opłaca im się. Równocześnie piekarnie są przeładowane białym pieczywem. W Radomsku przychwycono piekarza-spekulanta z Będzina, Jana Sławetę, który przywiózł do Radomska własnym samochodem ciężarowym 5.000 kg mąki pszennej pochodzącej z młyna „Społem" w Sosnowcu. W spekulacji mąką pomagali Sławecie dwaj wspólnicy firmy „Skup zboża i mąki" — Jan Kus i Józef Rybak. Zarówno Sławeta, jak i firma „Skup zboża" oraz piekarze w Radomsku obrotów swoich nigdzie nie księgowali, ukrywając je przed wymiarem podatkowym. Była to tylko jedna z licznych transakcji, które udało się przychwycić na miejscu. Wszyscy spekulanci zostali przekazani do dyspozycji Komisji Specjalnej.

MIĘSO NA PRZEMYT ZAGRANICE

Ponadto zatrzymany został rzeźnik Kontorosiński z Radomska, podejrzany o ukrywanie obrotów i nielegalny ubój. Mięso z tego uboju było przewożone na zachód i dalej szmuglowane poza granice państwa. Charakterystyczne jest, że podczas rewizji Kontorosiński mięso i szynki powyrzucał z beczek na ziemię, by do rąk władz dostały się zawalane piaskiem. Znamienne, że w kilka godzin po rozpoczęciu opisanej wyżej akcji spadły ceny na rynku. Między innymi zniżkowało zboże i tak żyto z 3.400 zł spadło do 3.200, przy czym artykuł ten znalazł się na rynku w dowolnej ilości.

W Olsztynie Komisja Specjalna osadziła w areszcie tymczasowym Jana Mieszkowskiego, Edwarda Sadowskiego i Luciana Wróblewskiego, którzy konwojując transport zboża, oderwali z wagonów plomby i sprzedali zboże spekulantom. Wszyscy trzej nieuczciwi konwojenci staną przed sądem doraźnym. Ponadto w Olsztynie i na terenie woj. olsztyńskiego przeprowadzono dwukrotnie lustrację ponad 400 sklepów. Sporządzono 152 protokóły karne.

W ZAGŁĘBIU NA 1.000 SKONTROLOWANYCH PUNKTÓW — 300 PROTOKÓŁÓW

W Katowicach Komisja Specjalna przeprowadziła masową lustrację sklepów wszelkich branż. Lustracja ta miała szeroki zasięg również w innych miastach Zagłębia. W akcji wzięło udział około 400 osób, przedstawicieli związków zawodowych, Ochrony Skarbowej, Milicji Obywatelskiej itp. Skontrolowano około 1.000 punktów sprzedaży. Sporządzono 300 protokółów karnych, 8 osób skierowano do obozu pracy. Na sklepach zamkniętych decyzją Komisji Specjalnej wywieszane są specjalne karty z napisami wyjaśniającymi, za jaki rodzaj wykroczenia dany sklep został zamknięty.

Rosnąca popularność Wallace'a niepokoi amerykańską prawicę

NOWY JORK, 29. 5. (PAP). Jak podkreśla korespondent „United Press", na zgromadzeniu w Portland, na którym wygłosił przemówienie b. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace, obecnych było 3.600 osób. Jest to niezwykle duża liczba, jak na zgromadzenie polityczne w Portland. Powodzenie, z jakim spotyka się Wallace podczas swych objazdów po miastach Stanów Zjednoczonych, duży napływ na wszystkich jego wystąpieniach, w dalszym ciągu wywołują komentarze w prasie.

Prasa prawicowa, która dotychczas starała się pomniejszać znaczenie kampanii Wallace'a i nazywała go „słabym mówcą na amerykańskiej scenie politycznej"; obecnie przyznaje, że Wallace cieszy się dużym poparciem opinii publicznej i że to poparcie może okazać się ważnym czynnikiem w wyborach w roku przyszłym. Np. korespondent „United Press" w Waszyngtonie, Wilson, znany ze swych przekonań prawicowych, pisze, że podróż Wallace'a z odczytami po miastach amerykańskich dowiodła, iż posiada on czynnych, entuzjastycznych zwolenników i że komitet parti demokratycznej musi uznać, że Wallace zajmuje silną pozycję w życiu politycznym. Podkreślając, że dla wysłuchania Wallace'a zebrało się liczne audytorium, zwłaszcza w Chicago i Los Angelos, Wilson zaznacza, iż partia demokratyczna będzie potrzebowała poparcia Wallace'a, jeśli chce zwyciężyć w wyborach na stanowisko prezydenta w roku 1948.

Dwie porażki Kom. Wyk. Partii Pracy w Margate

Nastroje opozycyjne w stosunku do polityki rządu przybierają na sile

LONDYN, 29. 5. (PAP). W drugim dniu konferencji Labour Party w Margate doszło do pierwszej porażki rządu. Gdy mimo usilnych protestów ministra zdrowia Bevana delegaci większością głosów uchwalili rezolucję, potępiającą zbyt powolne tempo reform agrarnych, rządu i żądającą natychmiastowego zniesienia ustawy o służbowych mieszkaniach dla robotników rolnych — t. zw. „tied cotages". Dotychczas w razie utraty pracy robotnik rolny w Wielkiej Brytanii zmuszony był jednocześnie opuścić mieszkanie służbowe, pozostając w ten sposób bez dachu nad głową. Ten strach robotników przed utratą mieszkania wykorzystywany był często przez pracodawców. Rezolucja domaga się również od rządu podjęcia natychmiastowych kroków, ażeby żaden robotnik rolny nie mógł być już od tej chwili usuwany z pracy i mieszkania, o ile nie znajdzie się dlań uprzedno mieszkania zastępczego. Charakterystyczne, że rezolucja ta uchwalona została prawie że bezpośrednio po przemówieniu premiera Attlee, który zwrócił się do delegatów z apelem o zachowanie cierpliwości i umiaru w swych postulatach, dotyczących przyśpieszenia reform i o pozostawienie rządowi wyboru, jakie reformy będą miały pierwszeństwo..

LONDYN, 29. 5. (PAP). W toku środowych obrad konferencji w Margate jedna z delegatek zgłosiła rezolucję, wzywającą rząd i władze lokalne do stosowania polityki jednakowej płacy za jednakową pracę w instytucjach, podlegających kontroli rządowej. Wynik głosowania nad tą rezolucją wywołał sensację, gdyż wbrew opozycji Komitetu Wykonawczego Partii została ona uchwalona przygniatającą większością głosów. Za rezolucją wypowiedzieli się delegaci reprezentujący 2.310.000 głosów, przeciwko zaś delegaci reprezentujący zaledwie 598 tysięcy.

W. Brytania rezygnuje z dalszych kredytów amerykańskich

LONDYN 29. 5. (PAP). Na konferencji partii pracy w Margate przemawiał brytyjski minister skarbu dr. Hugh Dalton. Min. Dalton oświadczył: „Nie powinniśmy liczyć na żadne dalsze kredyty zamorskie". Słowa te przyjęto na konferencji jako obalenie krążących ostatnio uporczywych pogłosek, że Wielka Brytania ma zamiar ubiegać się o drugą pożyczkę w Stanach Zjednoczonych.

Dalton dodał: „Musimy uczynić wszystko, ażeby pod tym względem jak najszybciej stanąć o własnych siłach i płacić eksportem za niezbędny import". Mówca ostrzegł delegatów, że w razie niepowodzenia tych wysiłków trzeba będzie uciec się do drastycznego zmniejszenia importu. Od powodzenia tych wysiłków zależy stopa życiowa Wielkiej Brytanii w ciągu najbliższych miesięcy i lat.

Żądanie demobilizacji armii brytyjskiej

Należy liczyć się nie z wojną lecz z kryzysem gospodarczym

LONDYN 29. 5. (PAP). Korespondent PAP donosi z Margate, że podczas debaty nad sprawami gospodarczymi wszyscy prawie mówcy zwrócili uwagę na to, że niepowodzenie polityki gospodarczej Labour Party w ciągu najbliższych 18 miesięcy zadecyduje nie tylko o losach obecnego rządu, lecz również o losach Labour Party. Poseł do parlamentu Crossman podkreślił konieczność przeprowadzenia demobilizacji armii brytyjskiej na szeroką skalę, aby w ten sposób opanować sytuację gospodarczą. Mówca oświadczył m. in. „Nie należy brać pod uwagę niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny, lecz należy się liczyć z kryzysem gospodarczym, który może wstrząsnąć podstawami imperium brytyjskiego. O ile rząd dąży poważnie do oparcia życia gospodarczego Wielkiej Brytanii na zdrowych podstawach, winien przeprowadzić radykalne zmiany w swej polityce zagranicznej, aby w ten sposób zmniejszyć ilość brytyjskich sił zbrojnych, znajdujących się poza granicami kraju".

Zagadnienie to uwypuklił również poseł Davies, który wyraził obawę, że rząd brytyjski powtarza błędy Francji, która po pierwszej wojnie światowej dbała raczej o to, aby mieć jak najwięcej żołnierzy pod bronią, niż o podniesienie poziomu przemysłu.

Pogłoski o zmianach w gabinecie brytyjskim

LONDYN, 29. 5. (PAP). W związku z pogłoskami o bliskim ustąpieniu ministra Bevina uważa się w londyńskich kołach politycznych, że Bevin zachowa swe stanowisko do zimy bieżącego roku, by mieć możność kontynuowania rokowań w sprawie traktatu z Niemcami na konferencji listopadowej. Następcą Bevina będzie prawdopodobnie obecny minister skarbu Dalton. Premier Attlee zapowiedział, że w razie potrzeby dokona rekonstrukcji gabinetu. Nie jest wykluczone, że przy tej rekonstrukcji Attlee liczyć się będzie z opinią konserwatystów, którzy zaciekle zwalczają ministra aprowizacji Strachey'a, ministra zdrowia Bevana i ministra zaopatrzenia Shinwella.

Bohaterska załoga radzieckiego statku

Marynarze ocalili mieszkańców wyspy wulkanicznej

MOSKWA 29. 5. (PAP). Radziecki parowiec, noszący imię słynnego podróżnika rosyjskiego z ubiegłego stulecia Mikłucho-Maklaja znajdował się na postoju na Oceanie Spokojnym w pobliżu wysepki wulkanicznej Matja. Kapitan parowca Sergiusz Baszkotow odebrał depeszę radiową, iż na wyspie rozpoczął się wybuch wulkanu, zagrażający życiu mieszkańców. Kapitan natychmiast polecił skierować statek ku wyspie. Gdy statek zbliżał się do wyspy, wulkan wyglądał jak olbrzymia płonąca pochodnia. Z krateru wydobywały się języki płomieni i kłęby dymu oraz spływała lawa nad kraterem, na wysokości 600 m. wybuchały gazy siarkowe. Mieszkańcy wyspy w panice podążali do brzegów. Marynarze spuścili łodzie i tratwy ratunkowe. Gdy wysiadali na brzeg ziemia pod ich stopami drżała. Olbrzymie masy popiołu utrudniały orientację i tamowały oddech. Marynarze przewieźli około tysiąca mieszkańców wyspy. Statek odpłynął od wyspy dopiero po 3 dniach, gdy minęło niebezpieczeństwo.

Wojna religijna na południe od Delhi

PARYŻ, 29. 5. (PAP) Agencja France Presse donosi z New Delhi, że na południowy zachód od tego miasta, w rejonie Gurgaon, szaleje od 3 dni wojna religijna Około 20 wiosek stoi w płomieniach. Liczba ofiar nie jest na raz e znana. Przeciwnicy zwalczają się za pomocą nowoczesnej broni. Zaburzenia objęły tak znaczny teren, że policja i wojsko są bezsilne

Umowa handlowa polsko-austriacka

WARSZAWA 29. 5. Zawarta w dniu dzisiejszym umowa handlowa pomiędzy Polską a Austrią, określa wymianę towarową pomiędzy tymi krajami na 8,5 miliona dolarów. Eksport Polski w 90 proc. stanowić będzie węgiel. Z Austrii importować będziemy rudę manganową, sprzęty elektrotechniczne oraz maszyny. (gz)

Ludzie pracy na straży cen

Powszechna akcja społeczna jest koniecznością

Ustawa o walce ze spekulacją i z drożyzną została przez rząd opracowana. Dziś Sejm przystąpi do jej rozpatrzenia. W ten sposób skuteczne metody walki ze spekulacją, przyjmą konkretne formy prawne.

Lecz nie dość jest opracować i uchwalić normy prawne.. Trzeba je jeszcze wprowadzić w życie i uczynić instrumentem walki ze szkodnictwem społecznym. Instrument ten tym sprawniej i skuteczniej będzie działał, im użycie jego stanie się powszechniejsze. Jednym słowem —ustawa o walce ze spekulacją, która stwarza aparat ustalania i kontroli cen, musi się spotkać z poparciem całego społeczeństwa, od którego udziału w akcji zwalczania szkodliwych elementów w naszym handlu zależy w znacznym stopniu szybkie zwycięstwo i stabilizacja cen.

Ustawa opracowana przez rząd wyprowadza masy konsumentów na odcinku walki ze spekulacją ze stanu bierności, dzięki któremu spekulanci mogli bezkarnie dotychczas szkodzić jednostkom i całemu społeczeństwu. Dotychczas tak było, że konsumenci sarkali pocichu na drożyznę, ale nie przeciwstawiali się czynnie zamachom poszczególnych spekulantów na ich kieszeń. Obowiązuje naprzykład wszystkie sklepy wystawianie cenników i uwidocznienie cen poszczególnych towarów. Znaczna większość sklepów nie przestrzega tego przepisu. Konsumenci, zamiast meldować gdzie należy tego rodzaju wypadki, najczęściej biernie poddawali się machinacjom spekulantów, którzy zwabionego do sklepu klienta a nie zorientowanego w tabeli cen na dany towar odpowiednio „preparowali".

Obecnie ustawa zaostrza rygory i grozi surowymi karami za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Powołuje do komisji kontroli cen i komitetów do walki z drożyzną tysiące obywateli znanych powszechnie ze swej społecznej postawy i uczciwości. Komitety te staną się nową szkołą obywatelskich obowiązków. Uczyć będą społeczeństwo czynnej postawy wobec wszelkich przejawów szkodnictwa spekulanckiego. Obywatel musi posiadać dostateczną dozę cywilnej odwagi i poczucia obowiązku społecznego, który nakazuje mu walkę na każdym miejscu z tymi, którzy szkodzą dobru ogółu. Należy zerwać ze szkodliwym przesądem, że transakcja między kupującym i sprzedającym jest sprawą prywatną i dlatego konsument wstydliwie zataja szczegóły tranzakcji wtedy, kiedy one oparte są na nieuczciwym stosunku sprzedającego do kupującego. Transakcja tego rodzaju, nawet najdrobniejsza jest jednym z częścią procesów gospodarczych ogarniających całokształt naszego życia i dlatego nie jest sprawą prywatną wobec czego właśnie może w każdym wypadku podlegać — kontroli opinii i władz. Zrozumienie tej prostej prawdy pogłębiane zostanie dzięki nowej ustawie, która uaktywnia społeczeństwo do walki z drożyzną.

Ma się rozumieć do walki z drożyzną i komisji kontroli cen należy kierować ludzi znanych dotychczas z czynnej postawy społecznej. Jednostki, które wykazały się już zrozumieniem dobra społecznego zarówno na terenie związków zawodowych jak i partii politycznych, zakładów przemysłowych, instytucji społecznych i spółdzielczych. Przede wszystkim jednak w komisjach tych muszą pracować robotnicy i pracownicy, gospodynie domowe, — rzemieślnicy i uczciwi drobni kupcy, a więc ci wszyscy, którzy najlepiej orientują się w stosunkach gospodarczych, w położeniu mas pracujących którzy posiadają codzienną praktykę walki o zachowanie równowagi w swoich domowych budżetach.

Lecz sprawa udziału w komisjach do walki ze spekulacją nie wyczerpuje naszych obowiązków w tym zakresie.. Każdy z nas, każdy robotnik, i pracownik — przyczym pepeerowcy muszą jak zwykle świecić przykładem — musi aktywnie współpracować z rządem i z komisjami w walce ze spekulacją. Pamiętajmy bowiem, że kontrola ma do czynienia z tysiącami sklepów, sklepików; straganów, budek i ulicznych handlarzy. Ta masa niełatwa jest do skontrolowania i utrzymania w granicach obowiązujących ustaw o ile milionowe rzesze konsumentów biernie będą się przypatrywać walce aparatu kontrolnego ze spekulacją. Każdy uczciwy obywatel powołany jest do współpracy z komisjami kontroli cen.

Partia nasza musi poprzez wszystkich swoich członków działać sprawnie w walce o stabilizację cen i wskazywać innym obywatelom jak powinn. pomagać do realizacji ładu gospodarczego. Jednocześnie obowiązani jesteśmy do informowania ogółu o zasadach ustawy o sposobach walki ze spekulacją i współpracy społeczeństwa z komisją kontroli cen musi uaktywnić społeczeństwo aby raz na zawsze rozstało się z rolą jagnięcia obdzieranego ze skóry przez wilków.

Musimy dążyć do wytworzenia takiej atmosfery, która uniemożliwi wszelkiego rodzaju szkodnictwo gospodarcze. Każdy z nas musi się stać czułym dzwonkiem alarmowym, którego głos ostrzegać będzie o istnieniu złodziei okradającymi obywateli, pod pozorami handlu.

Ten zespół środków, jaki znajduje się w ręku każdego obywatela, ułatwi szybko likwidację elementów spekulacyjnych. Masy robotnicze, które z taką ofiarnością odbudowują kraj i które na każde wezwanie rządu stają do realizacji wskazanych celów i tym razem poprowadzą społeczeństwo do zwycięskiej bitwy ze spekulacją.

K. Mirski

Podbój gospodarczy w formie „pomocy"

Jak wygląda w praktyce „rozszerzenie doktryny Trumana"

W opinii brytyjskiej, zarówno jak w amerykańskiej swego czasu duże poruszenie wywołał projekt połączenia dwu anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec. Amerykańskie pisma głosiły, że jest to jeden z „dalszych kroków, zmierzających do realizacji doktryny Trumana".

Doktryna Trumana nigdy nie została sformułowana pozytywnie. Natomiast wyrażała się przede wszystkim w przekreśleniu tych zasad i dążności, jakie wyrażała polityka wewnętrzna i zagraniczna Roosevelta. W jakim sensie połączenie dwu stref okupacyjnych anglosaskich stałoby się jednym z kroków, wiodących ku realizacji trumanowskiej doktryny — wynika to z licznych oświadczeń polityków amerykańskich. W oświadczeniach tych, poza powołaniem na konieczność bezpieczeństwa i jego wzmożenie na terenie Niemiec występuje na plan pierwszy zamiar umocnienia w Niemczech przede wszystkim amerykańskich, a nie innych wpływów.

Obecnie w swym przemówieniu w Cleveland Acheson, powołując się na odłożenie na razie fuzji dwóch stref okupacyjnych, zapowiedział „rozszerzenie doktryny Trumana". Według niego, obecnie sprawa baz strategicznych schodz. na plan dalszy wobec sprawy „pomocy", jakie powinny Stany Zjednoczone udzielać pewnym określonym państwom i rządom. Przykładem takiej „pomocy" jest udzielenie jej przez USA Grecji i Turcji. W ciągu dalszym jednak Acheson stwierdził, że obok pomocy amerykańskiej przy odbudowie niemieckiej i amerykańskiej gospodarki „pomoc" amerykańska powinna objąć także Chiny, Iran i Koreę. a nawet Włochy i Francję. Acheson kładzie szczególny nacisk mówiąc o tej „pomocy" na jej już nie strategiczny, lecz gospodarczy charakter.

Takie postawienie sprawy oczywista nie jest przypadkowe. Przyczyna tego leży w tym, że stanowisko większej części opinii amerykańskiej w stosunku do wojskowych zasiłków, projektowanych dla Grecji i Turcji było zdecydowanie negatywne. Wyraziło się to w dyskusji parlamentarnej. To też, nie zmieniając bynajmniej celu i metod, kierownictwo zagranicznej polityki USA przez zmiane nazwy pragnie uspokoić swych współobywateli co do charakteru projektowanego „rozszerzenia doktryny Trumana".

Nie tylko dla amerykańskiego, ale i europejskiego świata pracy nie pozostawia żadnych wątpliwości istotny charakter tego „rozszerzenia" Oznacza ono — jak temu nieraz dawała i daje wyraz opinia amerykańska — że zmierzająca do opanowania życia gospodarczego tego czy innego kraju „pomoc" ma mało wspólnego z konsekwentnym i rzeczowym budowaniem pokoju światowego jak to zresztą widać na przykładzie nie tylko Grecji, ale i Chin.

Domy towarowe zwalczają spekulację

Domy towarowe w Katowicach, Bielsku i Gliwicach stały się poważnym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się cen na rynku. Cieszą się one dużym powodzeniem dzięki bogatemu asortymentowi towarów.

Obroty wykazują stałą tendencję wzrostu Za kwiecień dom towarowy w Katowicach miał obrót przeszło 20 milionów zł, które przy uczciwej marży dały 4 miliony zysku.

Zysk ten zostanie użyty do dalszego rozszerzenia sieci domów towarowych, które już w ciągu czerwca powstaną w ośrodkach przemysłowych w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Bytomiu, Chorzowie, Opolu, Zabrzu, Cieszynie i in.

Osobliwy fenomen morski

Słupy wody sięgające chmur

SYDNEY. 29. 5. — Piloci australijscy podają do wiadomości, że na wschód od Botany Bay (zatoki Botanicznej) wzniosły się z morza w pobliżu wybrzeża olbrzymie słupy wody wysokości około 300 metrów. Jeden z tych słupów wodnych wzniósł się na dość znaczną wysokość, połączył się z nisko wędrującą chmurą i runął w morze.

• Przypuszczalnie przyczyną fenomenu jest nagły spadek temperatury.

Przybycie delegacji polskiej do Moskwy

MOSKWA. (PAP). — W dniu 27 bm. przybyła do Moskwy delegacja polska z wiceministrem Grossfeldem na czele. Delegacja została powitana na lotnisku przez ministra handlu zagranicznego ZSRR Mienszykowa, dyrektora protokołu ministerstwa handlu zagranicznego Kuźmińskiego i członków ambasady polskiej w Moskwie.

Odwróciły się role...

Powstańcy w Grecji atakują wojska rządowe

MOSKWA. 29. 5. — Agencja Tass donosi z Aten, że według komunikatu generalnego sztabu greckiego od dnia 9 bm. t. j. od chwili rozpoczęcia operacji przeciwko powstańcom, oddziały rządowe poniosły straty w zabitych, rannych i zaginionych — ponad 2 tysiące ludzi.

Minister wojny oświadczył, że 21 bm. w Laryssie została zakończona pierwsza faza operacji i że armia rządowa wykonała zadania rozproszenia większych oddziałów powstańczych. W drugiej fazie operacje zmierzają do otoczenia poszczególnych oddziałów powstańczych. W ostatnich jednak dniach zaznacza się wzmożona akcja oddziałów powstańczych.

W wielu miejscowościach powstańcy unikający dotychczas spotkania z oddziałami wojskowymi, przystąpili do kontrataku. W kilku miejscowościach powstańcy zaatakowali oddziały rządowe osiągając duże sukcesy, o których nie mówi się nic w ogłoszonych komunikatach. Pismo „Eleuteri Ellada" donosi, że kompania wojsk rządowych poddała się bez oddania jednego strzału. W okręgu miasta Naus powstańcy zaatakowali wojska rządowe, które poniosły znaczne straty.

Zacięte walki trwają w południowej części środkowej Grecji i w południowym Pindusie, który według komunikatu rządowego miał być oczyszczony z powstańców. — Powstańcy zestrzelili samolot typu „Spitfire". Jest to czwarty samolot zniszczony lub uszkodzony przez powstańców w bieżącym miesiącu. — Zacięte walki w Peloponezie, który jest kontrolowany przez powstańców rozszerzyły się na północ. W wyniku czterogodzinnej walki powstańcy zdobyli miasto Levidion.

Prokuratura NTN przygotowuje akt oskarżenia przeciw Forsterowi

Ponad 100 „grubych ryb" i 1.600 „płotek" hitlerowskich oczekuje w polskich więzieniach na zasłużoną karę

Prokuratura Najwyższego Trybunału Narodowego przygotowuje akt oskarżenia przeciwko Albertowi Forsterowi, b. gauleiterowi okręgu Gdańsk — Prusy Wschodnie. Forster odpowie za hitleryzację Gdańska, uczestnictwo w włączeniu Wolnego Miasta do Rzeszy niemieckiej, udział w agresji na Polskę, oraz za sprawowanie w latach 1939 — 45 na polskim Pomorzu, władzy z pogwałceniem wszelkich przepisów prawa.

Rozprawie Najwyższego Trybunału Narodowego przeciwko Albertowi Forsterowi przewodniczyć będzie sędzia Józef Tarczewski. Oskarżenie popierać będą prokuratorzy Mieczysław Siewierski i dr. Tadeusz Cyprian.

W końcu sierpnia na terenie dawnego obozu w Oświęcimiu rozpocznie się 6-tygodniowa sesja Najwyższego Trybunału Narodowego, w czasie której rozpatrzone będą sprawy około 100 oskarżonych — członków katowskiej załogi obozu. Głównymi oskarżonymi będą następca Hoessa na stanowisku komendanta Oświęcimia Liebehaenschel, Lagerfuehrer Aumeier i szef wydziału politycznego, stanowiące go gestapo obozowe — Grabner. Rozprawie przewodniczyć będzie dr. Alfred Eimer, przewodniczący NTN w procesie Rudolfa Hoessa.

Późną jesienią roku bieżącego Najwyższy Trybunał Narodowy rozpatrywać będzie w Krakowie sprawę Josefa Buehlera, zastępcę Hansa Franka i szefa administracji Generalnego Gubernatorstwa. Również w Krakowie odbędzie się sprawa Kurta Burgsdorfa gubernatora okręgu krakowskiego.

Rozprawa przeciwko Jurgensowi Stroopowi, likwidantowi getta warszawskiego, skazanemu już na śmierć w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec za mordowanie jeńców alianckich, odbędzie się w Warszawie po wydaniu Stroopa Polsce przez władze wojskowe USA.

W więzieniach polskich pozostaje do dyspozycji Prokuratury NTN około 20 zbrodniarzy wojennych, co do których nie zapadła jeszcze decyzja czy odpowiadać będą przed Najwyższym Trybunałem, czy też przed właściwymi sądami okręgowymi. Wśród tych przestępców znajdują się m. in. prezydent Rejecji w Katowicach Hans Karl Faust, dowódca policji w Lublinie i Poznaniu gen. Korseman Goret, dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim Jakub Sporronberg gen. SS Richard Hildebrand, komendant główny policji w Warszawie gen. mjr. Herman Krause, komendant wojenny Warszawy po powstaniu, gen. mjr. Helmut Eisenstock i dowódca SS Walter Stein, prezydent policji w Gdańsku, Toruniu i Łodzi.

Prócz tych „grubszych ryb" reżimu hitlerowskiego w Polsce w więzieniach polskich przebywa około 1.600 zbrodniarzy wojennych, których sprawy rozpatrywane będą przez właściwe sądy okręgowe.

Wybitny uczony fałszerzem papierów wartościowych

72-letni rektor uniwersytetu paryskiego na ławie oskarżonych

PARYZ. 29. 5. — Prokurator Republiki, Vassard, podpisał akt oskarżenia przeciwko rektorowi uniwersytetu paryskiego, Ronssy i notariuszowi Decloux, zarzucający im fałszywe stemplowanie państwowych papierów wartościowych.

Sprawę dochodzenia i przesłuchania obwinionych powierzono policji sądowej.

Roussy i Decloux są na razie na wolności.

Rada ministrów zdecydowała zawiesić rektora Roussy w jego funkcjach. Nadużycia przez niego popełnione sięgają 70 milionów franków.

Gustaw Roussy liczy 72 lata, urodził się w Szwajcarii i jest uważany za jednego z największych uczonych francuskich. Był on dziekanem wydziału lekarskiego uniwersytetu paryskiego, rektorem tego uniwersytetu, szefem paryskiego Instytutu do walki z rakiem, sekretarzem generalnym francuskiej Akademii Medycyny i doradcą naukowym przy Komisji Badań Energii Atomowej. Reprezentował on Francję na Generalnej Konferencji UNESCO

Co dzieje się w Niemczech?

Jak wynika z miesięcznego sprawozdania amerykańskiego zarządu wojskowego, denazifikacja w strefie amerykańskiej prowadzona jest w żółwim tempie. Na terenie całej strefy powinno przejść przez izby denazifikacyjne 3,25 miliona Niemców, a dotychczas rozpatrzono zaledwie 223 tysiące spraw. Kary wymierzone w stosunku do b. hitlerowców są bardzo nikłe. Na 223 tysiące podsądnych tylko 2.700 skazano na zamknięcie w obozie pracy, 2.800 na roboty przymusowe poza obozem. 5.300 osób usunięto z urzędów a 13 tysięcy „oczyszczono" kompletnie. W stosunku do całej reszty zastosowano niewielkie kary pieniężne.

* * *

Rudolf Hess i dalszych 6 skazanych w Norymberdze zbrodniarzy wojennych ma być jeszcze tego lata przewiezionych do Berlina i osadzonych w więzieniu w Spandau. Ustalono, że zbrodniarze wojenni będą osadzeni w osobnych celach, jednak mają wspólnie pracować i wspólnie korzystać z pociechy religijnej.

* * *

Do portu w Bremie zawinął transport „ludzkiego dynamitu" jak go nazwali Amerykanie. W transporcie znajduje się 30 hitlerowców b. obywateli amerykańskich, którzy zostali deportowani do Niemiec jako niebezpieczni dla otoczenia amerykańskiego. 7-miu spośród deportowanych zaliczono do grupy zbrodniarzy wojennych, będą oni osadzeni w obozie dla internowanych w Ludwigsburgu. W grupie deportowanych znajduje się b. przewodniczący towarzystwa niemiecko-amerykańskiego Hans Naudeck oraz znany profesor filozofii uniwersytetu Kolumbia Friedrich Auchagen.

* * *

Amerykański sąd wojskowy w Dachau skazał b. hitlerowskiego lekarza wojskowego dr. Maxa Schmida na karę 10 lat więzienia. Schmid spreparował czaszkę amerykańskiego lotnika i podarował ją w prezencie swojej żonie.

Co każdy powinien wiedzieć o walce ze spekulacją

Najważniejsze postanowienia projektu nowej ustawy

Do walki ze spekulacją i drożyzną stanąć musi cały świat pracy. W walce tej, aby była skuteczna, wziąć muszą udział wszyscy ci, których krzywdzi i okrada spekulant, wszyscy, których gnębi dokuczliwa plaga drożyzny, wszyscy ci, którzy pytają, kiedy wreszcie człowiek uczciwej pracy otrzyma należną mu cząstkę dochodu społecznego i kiedy będzie mógł za swoje ciężko zarobione pieniądze kupić to, co mu się należy, to na co stać już w tej chwili Polskę, pod warunkiem wytępienia spekulacji i uzdrowienia handlu. Projekt ustawy o walce z drożyzną i spekulacją, uchwalony jednomyślnie przez Rząd, jest instrumentem walki ze spekulacją. Instrumentem niewątpliwie dobrym. Wiele, bardzo wiele zależy od tego, kto i jak będzie tego instrumentu używał. Im więcej żołnierzy brać będzie udział w tej bitwie o handel, którą rozpoczęliśmy, im umiejętniej i lepiej władać będą bronią, — narzędziem walki, które daje im do rąk prawo i państwo, tym pewniejsza wygrana. Dlatego uważamy za konieczne uprzystępnić szczegółową znajomość uchwalonego projektu ustawy szerokiemu ogółowi w takiej postaci, która będzie zrozumiała dla każdego człowieka pracy w Polsce.

NA CO ZWRACAĆ UWAGĘ W SKLEPIE?

Na co powinniśmy zwracać uwagę, przechodząc obok okna wystawowego, witryny, kiosku, straganu?

Powinniśmy uważać na to, czy każdy artykuł, wystawiony na widok publiczny, zaopatrzony jest w cenę. Nieuwidocznienie ceny na takich towarach jest przestępstwem, ściganym przez prawo.

Na co powinniśmy uważać po wejściu do magazynu, sklepu, kiosku itd.?

Powinniśmy uważać na to, czy na widocznym miejscu znajduje się cennik, w którym wyszczególnione są ceny wszystkich towarów, znajdujących się w sklepie. Jeżeli kupiec nie posiada takiego cennika lub uniemożliwia dostęp doń kupującym, popełnia przestępstwo, ścigane przez prawo.

Czy kupiec może odmówić nam sprzedaży posiadanych przez siebie towarów, jeżeli chcemy zapłacić cenę, uwidocznioną w cenniku i żądamy towaru w ilości, odpowiadającej normalnemu przeciętnemu zapotrzebowaniu?

Nie, kupiec nie może odmówić nam sprzedaży w takich warunkach. Odmawiając, popełnia przestępstwo, ścigane przez prawo.

JAK OKREŚLA SIĘ SŁUSZNĄ CENĘ?

Jakiej ceny żądać może od nas kupiec za swoje towary?

Za wszystkie towary, z wyjątkiem nabywanych bezpośrednio od rolnika na targu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby (np. nabiał, warzywa, tłuszcze, drób itd.) kupiec może żądać od nas ceny równej kosztom nabycia, powiększonym o ściśle określony dla każdego rodzaju towarów zysk brutto. Żądanie wyższej ceny — to przestępstwo, ścigane przez prawo.

Co to jest zysk brutto?

Zysk brutto jest to suma pieniędzy, która odpowiada różnicy pomiędzy kosztem nabycia (suma, którą kupiec musiał wydatkować na towar) a cenę sprzedaży (suma, którą płaci kupcowi nabywca). Wysokość zysku brutto dla poszczególnych towarów lub grup towarów ustali minister przemysłu i handlu lub z jego polecenia Komisje Cennikowe.

Jak przekonać się o tym, ile kupiec zapłacił za swój towar, jakie są jego koszty nabycia?

Każde przedsiębiorstwo obowiązane jest posiadać faktury — rachunki, stwierdzające cenę, którą zapłacono za nabyte towary oraz dowody, stwierdzające wysokość kosztów dostawy towaru do miejsca sprzedaży. Nieposiadanie faktur — rachunków, względnie równoważnych dowodów, jest przestępstwem, ściganym przez prawo.

KTO MA PRAWO KONTROLOWAĆ KUPCA?

Kto ma prawo domagać się od kupca przedstawienia rachunków — faktur i innych dowodów nabycia?

Prawo to przysługuje tylko Komisji Specjalnej oraz Społecznym Komisjom Kontroli Cen, które będą powołane przez Rady Narodowe spośród przedstawicieli Związków Zawodowych i innych organizacji społecznych. Obywatel, który podejrzewa łamanie lub obchodzenie prawa przez nieuczciwego kupca, nie może sam pójść „na kontrolę" do sklepu, lecz powinien skierować się ze swymi spostrzeżeniami do przedstawiciela Komisji Specjalnej lub Społecznej Komisji Kontroli Cen. Komisji Specjalnej i Społecznej Komisji Kontroli Cen przysługuje ponadto prawo żądania od kupca wszelkich wyjaśnień, dotyczących dokonywanych transakcji handlowych.

Czy kupiec może wylegitymować się każdym rachunkiem, każdym dowodem nabycia?

Nie, nie każdym. Jak wiadomo, jeszcze w czasie okupacji rozpowszechnił się obyczaj wystawiania fałszywych, fikcyjnych dowodów sprzedaży i nabycia. Obyczaj ten kontynuują do dziś wszelkiego rodzaju spekulanci i paskarze. Organa kontroli społecznej mają prawo i obowiązek kwestionować takie fałszywe, fikcyjne dowody. Posługiwanie się nimi jest przestępstwem, ściganym przez prawo.

NIE WOLNO UPRAWIAĆ HANDLU ŁAŃCUSZKOWEGO

Czy kupiec ma prawo nabywać towar, nie mając wiarogodnych informacji o źródle jego pochodzenia?

Nie, nie ma prawa, gdyż w ten sposób bierze udział w handlu łańcuszkowym, który stanowi przestępstwo, ścigane przez prawo.

Co to jest handel łańcuszkowy?

Handel łańcuszkowy — to handel bez uprawnień, handel „dziki", niekontrolowany, nie płacący podatków. Handel łańcuszkowy — to pole, na którym najbujniej kwitnie spekulacja, pasek, wszelkiego rodzaju nadużycia. Weźmy przykład. Obrotny spekulant, zasobny w gotówkę, jedzie do Łodzi. Tam dzięki „stosunkom" i gotówce udaje mu się nabyć partię towarów włókienniczych. Oczywiście towarów w najlepszym gatunku, najpokupniejszych i w najbardziej pożądanym przez rynek asortymencie. Towary te przywozi do Warszawy i sprzedaje z lichwiarskim zyskiem do sklepu, do magazynu. Kupiec, który za pożądany, „dobrze idący", pokupny towar zapłacił drożej niż w hurtowni, odbija to sobie z nadwyżką, łupiąc skórę z klienta. Kupiec, który wie, że dokonał transakcji nielegalnej dolicza sobie za „ryzyko", nie zadawala się normalnym zyskiem, ale chce zarobić w trójnasób, w czwórnasób. Zawsze przecież znajdą się inni spekulanci, dorobkiewicze, paskarze, którzy kupią. W ten sposób wiele najbardziej pożądanych towarów znika ze sprzedaży, sprzedaje się je spod lady „swoim ludziom" po cenach nieosiągalnych dla uczciwego człowieka pracy. Skrupulatne przestrzeganie wszystkich przepisów o dowodach nabycia, fakturach itd., bezwzględne tępienie wszystkich zakorzenionych nadużyć na tym polu jest istotnym warunkiem powodzenia akcji walki ze spekulacją i drożyzną. Prawo daje pod tym względem szerokie pełnomocnictwa organom kontroli społecznej. Te pełnomocnictwa muszą być i będą w pełni wykorzystane.

JAKIE MAJĄ BYĆ CENY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH?

Jakie artykuły nabywać może kupiec bez faktur, rachunków i innych dowodów zakupu?

Artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, produkty gospodarstwa rolnego nie przetworzone sposobem przemysłowym i nabywane bezpośrednio od rolników. Za koszt nabycia uważa się w tym wypadku cenę targową, ustaloną każdorazowo przez Komisję Cennikową, na podstawie danych Komisji Notowań.

Po jakiej cenie będzie mógł kupiec sprzedawać te artykuły?

Po cenie maksymalnej, ustalonej przez Komisję Cennikową. Za podstawę do ustalenia ceny maksymalnej służyć będzie cena targowa plus określony zysk brutto. Wykaz artykułów, na które mogą być wyznaczone ceny maksymalne ustali minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem aprowizacji. Przekroczenie ceny maksymalnej jest przestępstwem ściganym przez prawo.

KARY NA PASKARZY I SPEKULANTÓW

Jakie kary grożą tym, którzy łamią lub obchodzą przepisy ustawy o walce ze spekulacją i drożyzną?

Kara do 5 milionów złotych grzywny, lub do 5 lat więzienia lub obie te kary łącznie. Karze podlegają zarówno ci, którzy z własnej woli świadomie łamią prawo, jak i ci, którzy przez zaniedbanie obowiązków nadzoru i kontroli dopuszczają do wykroczeń. W razie działania nieumyślnego przewidziana jest kara aresztu do 1 roku i grzywny do 500.000 zł, lub jedną z tych kar. Komisja Specjalna może skierować sprawcę do obozu pracy przymusowej, skonfiskować towary, których przestępstwo dotyczy, skonfiskować urządzenia przedsiębiorstwa, będące własnością oskarżonego oraz wymierzyć grzywnę do 5 milionów złotych. W razie nieściągalności Komisja Specjalna może zamienić grzywnę na obóz pracy do lat dwóch, niezależnie od poprzednio orzeczonej kary obozu pracy. To znaczy, że sprawcy przestępstwa w określonych wypadkach grozi kara do 4 lat obozu pracy przymusowej. Karę więzienia lub aresztu orzeka sąd. Sąd stosuje również obok Komisji Specjalnej karę konfiskaty lub zamknięcia przedsiębiorstwa.

Kto wykonuje kontrolę nad przestrzeganiem prawa?

Kontrolę wykonują władze administracyjne, władze sądowe, Komisja Specjalna, oraz społeczne komisje kontroli cen.

Jedność działania PPR i PPS w walce z paskarstwem

Rezolucja uchwalona na środowym zgromadzeniu obu partii w Bydgoszczy

Ogólnomiejska Konferencja aktywu PPR i PPS miasta Bydgoszczy ze szczerym zadowoleniem wita jednomyślną decyzję Rządu i Rady Ministrów dotyczącą projektów ustaw o organizacji handlu i walki ze spekulacją.

Konferencja piętnuje lichwiarski i spekulacyjny odłam kapitału prywatnego, który wykorzystując trudności gospodarcze kraju związane z okresem przednówka, rozpętał nieuzasadnioną względami gospodarczymi kampanię zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby, która całym brzemieniem legła na ludziach pracy.

Obserwowana podwyżka cen jest przejawem antypaństwowej działalności „podziemia gospodarczego" i ataku reakcji na nasze pozycje gospodarcze, i częścią składową jej walki z ustrojem demokratycznym.

Dzięki jedności klasy robotniczej i zwartości Bloku Demokratycznego osiągnęliśmy zwycięstwo polityczne w wyborach do Sejmu. Po zwycięstwie na odcinku politycznym zwyciężymy i na odcinku gospodarczym.

Zebrani postanawiają wzmocnić jedność działania i braterską współpracę organizacji partyjnych PPR i PPS w walce przeciwko drożyźnie, o systematyczne podniesienie poziomu życiowego klasy robotniczej i mas pracujących.

W tym celu, w ciągu najbliższego czasu na wszystkich ośrodkach pracy odbędą się wspólne zebrania Komitetów i kół partyjnych PPR i PPS.

W związku z zapowiedzią utworzenia Komisji Kontroli Cen, konferencja wzywa całe społeczeństwo Bydgoszczy do najaktywniejszej współpracy z nimi, tak aby stały się niezawodnym orężem w walce ze spekulacją. W skład komisji wejdą PPR-owcy, PPS-owcy, aktywiści związkowi, bezpartyjni robotnicy, przy szczególnie licznym udziale kobiet pracujących i gospodyń domowych. Konferencja postanawia przeprowadzić szeroką kampanię wyjaśniającą klasie robotniczej istotne przyczyny drożyzny, zwalczać zatruty posiew szeptanej propagandy na odcinku gospodarczym i politycznym.

Konferencja wzywa ogół robotników i pracowników m. Bydgoszczy, aby zwarli swe szeregi wokół Rządu Ludowego, partii robotniczych i CKZZ w walce o pełne urzeczywistnienie planu 3-letniego, o stałą poprawę bytu mas pracujących, w walce o Polskę sytą i szczęśliwą.

20 milionów podręczników na najbliższy rok szkolny

Potrzeby szkół powszechnych będą całkowicie zaspokojone

Zagadnienie podręczników szkolnych, które było bolączką pierwszego okręgu powojennego, zostało już częściowo rozwiązane. Do 1 kwietnia br. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych (nie licząc wydawnictw prywatnych i spółdzielczych) wypuściły ponad 16 milionów egzemplarzy podręczników szkolnych.

Mimo tak dużej produkcji, rynek książki szkolnej daleki jest od nasycenia. Ministerstwo Oświaty wiele wysiłku włożyło, aby w nadchodzącym roku szkolnym potrzeby szkół powszechnych zostały całkowicie zaspokojone, zaś potrzeby szkół średnich uzupełnione. Z dużą pomocą w tej akcji przyszedł Rząd. W wyniku uchwały Prezydium Rady Ministrów z dnia 2 maja br. Komitet Ekonomiczny RM przekazał Ministrowi Oświaty cały papier na druk wyłącznie podręczników szkolnych i wstrzymał jednocześnie wszystkie inne wydawnictwa książkowe. Ponadto drukarnię Św. Wojciecha w Poznaniu przeznaczono na czas kampanii podręcznikowej wyłącznie do produkcji książek szkolnych.

W ten sposób do rozpoczęcia nowego roku szkolnego zostanie wydrukowanych 20 mil. nowych podręczników szkolnych.

Należy zaznaczyć, że polska książka szkolna jest najtańszą książką na świecie. Cena jej waha się od 40 do 60 zł, a nakłady biją wszystkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie. Przed wojną drukowało się w Polsce na każdy rok szkolny przeciętnie od 3 do 4 mil. książek szkolnych.

Kiedy potanieje chleb?

Podaż zboża wzrasta — ceny spadają

Zakończenie akcji skupu zboża na Pomorzu — Tendencja zniżkowa trwa nadal

Aby zapewnić wyżywienie pracującej ludności miast, dostarczyć jej chleba kartkowego, podjęta została szeroko zakrojona akcja skupu zboża. Skupem tym objęte zostały zboża kłosowe i produkty, a mianowicie: żyto, pszenica, jęczmień i owies oraz mąka żytnia i pszenna 80-proc..

Cała akcja została oparta głównie na przedsiębiorstwach młyńskich, które dotąd nie były obciążane jakimikolwiek dostawami na rzecz państwa, a mającymi najwięcej możliwości skupu w pełnych ilościach. Oprócz tego do akcji skupu zboża wciągnięte zostały placówki handlowe tak państwowe, spółdzielcze jak i prywatne. Wymiary dla młynów zostały ustalone według ich kategorii, a dla placówek handlowych według możliwości rzeczywistych każdej placówki.

Warunki skupu ustalono specjalnymi rozporządzeniami, a ceny oparto na poziomie aktualnych cen zbożowych.

Dla ułatwienia dostaw stworzono gęstą sieć punktów odbioru, które wydawały dostawcom odpowiednie potwierdzenia, służące za podstawę do natychmiastowego podjęcia gotówki w najbliższej instytucji bankowej.

Pełnomocnikiem komisarza zbożowego na Pomorze z ramienia Funduszu Aprowizacyjnego został mianowany ob. Stanisław Michalski.

Akcja skupu zboża na Pomorzu została przygotowana jak najdokładniej i dała dobre wyniki.. Ukończono ją w przeddzień ustalonego z góry terminu, który opiewał na dzień 1 czerwca br. Większość dostawców pomorskich należycie doceniła znaczenie akcji, od której powodzenia uzależnione było wyżywienie świata pracy w miastach i wywiązała się dobrze z nałożonych przez państwo obowiązków.

Wysokość skupu ziarna dla Pomorza została ustalona na 23.284 ton, zakupiono powyżej 17 tys. ton, czyli 73 proc. preliminowanych ilości. Ten niedobór został spowodowany bądź przez nienależyte wywiązanie się pewnych placówek handlowych, bądź też przez zmniejszenie na mocy decyzji wojewódzkiej komisji weryfikacyjnej wysokości dostaw, bądź też całkowite ich umorzenie w wypadkach, gdy np. zdewastowany w czasie wojny młyn przez dłuższy okres czasu był nieczynny.

W akcji skupu zboża doskonałe wyniki dał powiat inowrocławski. Z powiatów biedniejszych bardzo dobrze wywiązały się powiat sępoleński, tucholski, chojnicki i wyrzyski. Natomiast tak bogate powiaty, jak: świecki i chełmiński — nie zupełnie dopisały. Bardzo dobre wyniki w dostawach zboża dały placówki handlowe Państwowej Centrali Handlowej (PCH), wywiązując się w 200 proc. Zjednoczenie Młyńskie wywiązało się z dostaw w 100 proc., również 100 proc. dały młyny „Społem", natomiast placówki handlowe „Społem" sromotnie zawiodły, dając niespełna 60 proc. preliminowanych kwot zboża. Sumienni prywatni kupcy zbożowi cieszyć się obecnie mogą świadomością dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego zaś opieszali ponieśli już zasłużoną karę.

Akcja skupu zboża została więc definitywnie zakończona. Pomorze w akcji tej zajęło przodujące w skali krajowej miejsce.

Równocześnie spotkaliśmy się z bardzo pocieszającym objawem, a mianowicie ze wzrastającą podażą na rynku ziarna i z obniżką cen, jaka uwidoczniła się w ostatnich kilku dniach. Gdy jeszcze niedawno na terenie naszego województwa cena na zboże kształtowała się do 5 tys. zł, obecnie można dostać zboże po 3.500 złotych za 100 kg, a w niektórych nawet ośrodkach, jak np. w powiecie lipnowskim, świeckim już po 3.000 zł. Ten sam objaw spadku cen odnosi się również i do pszenicy (z 6 do 7 tys. zł spadła do 4.500 zł). Spodziewana jest ogólnie dalsza zniżka cen i wzrost podaży. Jeżeli w niektórych miejscowościach utrzymują się jeszcze wyższe ceny i w związku z tym chleb jest droższy, to dzieje się to głównie dlatego, że miejscowy aparat handlowy jest mało zaradny i nie przejawia dostatecznej inicjatywy.

Wobec znacznej obniżki cen zboża cena chleba jest już za wysoka. W dzisiejszym okresie komisje cennikowe muszą działać sprężyściej i żywiej reagować na kształtującą się tendencję zniżkową. Mamy nadzieję, że bydgoska Komisja Cennikowa uwzględni zmiany, jakie zaszły na rynku od ostatniego jej posiedzenia i ustali ceny chleba na odpowiednio niższym poziomie. Niezależnie od tego społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy cech piekarzy wystąpi choć raz z inicjatywą obniżki cen pieczywa z własnej woli.

5 państwowych domów towarowych

powstanie na terenie Pomorza

Jak się dowiadujemy — oddział wojewódzki PCH w Bydgoszczy, zorganizuje na naszym terenie 5 domów towarowych. Powstaną one i to już w najbliższym czasie we wszystkich miastach wydzielonych, a więc w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu. Będą to przedsiębiorstwa, wzorowo postawione, wyposażone w nowoczesne urządzenia do sprawnej obsługi wielkiej liczby konsumentów. Każdy z tych domów będzie posiadał następujące działy branżowe — spożywczy w pełnym asortymencie, tekstylno - galanteryjny, chemiczno-drogeryjny, papierniczy oraz działy artykułów żelaznych, artykułów gospodarstwa domowego, szkła, fajansu porcelany i t. p.

Nie ulega wątpliwości, że domy towarowe na naszym terenie przysłużą się sprawie uzdrowienia handlu. Nie zaszkodzą one zdrowej części kupiectwa pomorskiego, które przy zastosowaniu legalnych marż zarobkowych ma możność uczciwego zarobku, a przyczynią się do wyeliminowania z handlu elementów spekulacyjnych, dezorganizujących nasze życie gospodarcze.

Koszt zorganizowania domów towarowych na Pomorzu okupi się sowicie, przyniesie bowiem wiele korzyści zarówno szerokim rzeszom konsumentów jak i sprawie zaprowadzenia uczciwych stosunków w handlu.

Na marginesie domów towarowych warto podkreślić wybitnie społeczny charakter działalności handlowej PCH na naszym terenie. Państwowa Centrala Handlowa bowiem zawsze pracowała na marży zarobkowej bardzo niskiej i z góry ustalonej, oraz staraa się zaopatrzyć w pierwszej kolejności świat pracy. W związku z tym w dystrybucji towarów PCH na Pomorzu zawsze przestrzegała kolejności, żeby towary przede wszystkim trafiały do związków pracowniczych, spółdzielni otwartych i zamkniętych i wszelkiego rodzaju uspołecznionych placówek dystrybucji detalicznej.

Osobnym ogniwem działalności handlowej PCH była ścisła współpraca z Zarządem Wojewódzkim Samopomocy Chłopskiej i wszystkimi jej dołowymi komórkami, polegająca z jednej strony na posługiwaniu się dołowymi spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej przy skupie ziemiopłodów, z drugiej zaś strony na rozprowadzeniu za pośrednictwem tychże spółdzielni artykułów przemysłowych w ramach akcji „Przemysł dla wsi", co dawało rękojmę że artykuły te dobrną do wiejskiego konsumenta po cenach ściśle określonych.

Dotychczasowa dobra praca oddziału wojewódzkiego PCH daje nam pewność że domy towarowe w naszym województwie zostaną zorganizowane sprawnie i przyczynią się do urwania łba hydrze spekulacji.

Wieprzowina i cielęcina powinny stanieć

w wyniku zwiększonej podaży żywca

W ziązku z obniżką cen na szereg artykułów żywnościowych zastanawiające jest stanowisko rzeźników, kalkulujących jednakowo od dłuższego czasu ceny za mięso i wędliny.

W miesiącach od maja do września chłopi chetnie sprzedają świnie z braku paszy. Mamy tego dowód już w chwili obecnej. Zywca nierogacizny jest na rynku pod dostatkiem. Ze względu na to ceny żywca w ostatnim czasie znacznie spadły, a mianowicie świnie słoninowe ze 180 zł. za kg. na 160 zł., mięso słoninowe ze 165 zł. za kg. na 150 zł., a mięsne — ze 155 zł. za kg. na 135—140 zł. — Mięso wieprzowe w sprzedaży detalicznej powinno zatem również stanieć.

Podobnie ma się sprawa z cielęciną. Przeciętna cena żywca cielęcego spadła bowiem z 85 zł. za kg. na 75 zł. Podaż cieląt w chwili obecnej jest wielka, bowiem miesiące bieżące są okresem cielenia się krów.

Tendencja zniżkowa na żywiec jest zatem wyraźna. Może jedynie stabilizacja ceny za mięso wołowe ma swoje uzasadnienie, gdyż podaż jego jest stosunkowo mniejsza.

Cech rzeźników powinien w związku z tym zrewidować swoje stanowisko odnośnie cen za mięso wieprzowe, cielęcinę i wędliny i to jeszcze przed najbliższym posiedzeniem Komisji Cennikowej.

„Piasten-Bier" z polskimi orłami

„Mimowolny" dowód polskości Dolnego Śląska na Wystawie „Przemysłu Ziem Odzyskanych".

Wśród eksponatów cieszącej się wielkim powodzeniem Wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych" w Warszawie — ogólną uwagę zwiedzających zwracają w dziale spożywczym — pucharki do piwa sprowadzone z Lignicy przez przedstawicieli przemysłu fermentacyjnego. — Noszą one niemieckie napisy: „Piasten-Bier", wzgl. „Liegnitzer Piasten-Bier". Te „mimowolne" dowody polskości Dolnego Śląska, zaopatrzone są ponadto w herby z polskim orłem.

Zwiedzająca Wystawę publiczność żywo komentuje te charakterystyczne eksponaty, widząc w nich doskonały przykład wykazujący tym, którzy wątpią w polskość Ziem Odzyskanych — jak dalece są w błędzie.

Cyrk „Francesko" powócił morzem do kraju

W dniu 23 maja br. przybył do Gdyni statkiem „Poznań" (powracającym, po kilkumiesięcznej przerwie, z Lubeki) znany przed wojną cyrk Wawrzyniaka „Francesko". Niemcy nie oszczędzili cyrkowego zespołu, zapędzając go wraz z menażerią, liczącą ogółem 170 tresowanych okazów do Czechosłowacji, następnie w głąb Rzeszy, gdzie cyrk — z nowym pseudo-właścicielem Niemcem, występował w małym zespole.

Większość tresowanych zwierząt zarekwirowano do ZOO w Salzburgu, rodzina zaś Wawrzyniaków po tułaczce i rocznym oczekiwaniu na możliwość powrotu do kraju — przybyła statkiem „Poznań", wioząc ze swego dobytku to, co pozostało — trzy lwy, trzy psy i konia. Cyrk został rewindykowany. Resztę zwierząt sprowadzi się z ZOO w Salzburgu, gdzie pozostają do chwili obecnej jednak w niekompletnym już stanie.

Wielkie bloki mieszkaniowe w Bydgoszczy

odremontowane staraniem Zarządu Miejskiego

Na krótko przed wojną Zarząd Miejski w Bydgoszczy pobudował przy ul. Żwirki i Wigury wielkie bloki mieszkaniowe. Ogółem pobudowano 9 bloków łącznie 86 mieszkań.

W czasie działań wojennych bloki te zostały poważnie zniszczone.

W roku 1946 postanowiono je odbudować. Pertraktacje przeprowadzone przez prezydenta miasta z władzami wojskowymi doprowadziły do postanowienia, że bloki te będą przeznaczone dla rodzin wojskowych miejscowego pułku lotniczego. W listopadzie ub. roku przystąpiono do prac, które prowadził Oddział Budownictwa Naziemnego Zarządu Miejskiego. Prace te zostały ukończone i w chwili obecnej odbywa się odbiór prac od przedsiębiorców. Przejęcie przez władze wojskowe odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Oświęcim będzie ogromnym muzeum międzynarodowym

Dnia 14 czerwca, w rocznicę spalenia w krematorium w Oświęcimiu pierwszego transportu więźniów, nastąpi uroczyste otwarcie części urządzonego już muzeum oświęcimskiego. Z uroczystością tą połączone będzie położenie kamienia węgielnego pod mauzoleum — „kaplicę narodów", która zostane wzniesiona na miejscu zburzonych krematoriów.

Na terenie byłego obozu powstanie ogromne muzeum, a na stosach popiołów pomordowanych ofiar w Brzezince wielkie cmentarzysko i mauzoleum.

Ażeby dopomóc państwu w realizacji tych zammierzeń, Związek b. Więźniów Politycznych organizuje obecnie stowarzyszenie „Opieki nad Oświęcimiem". Z pomocą przyjdzie nam również w tej akcji Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych.

Dziekan wydziału architektury przy politechnice warszawskiej prof. Gutt pracuje nad planami utworzenia z obozu w Oświęcimiu wielkiego międzynarodowego muzeum.

W planach tych projektuje się pozostawienie całego terenu właściwego obozu w stanie nienaruszonym.

Granica na Odrze i Nisie

hasłem tegorocznego Święta Morza

Tegoroczne „Święto Morza" obchodzone będzie na terenie całego kraju w dniach od 23 do 29 czerwca. Punkt ciężkości obchodów będzie leżał oczywiście w miejscowościach nadmorskich, niemniej jednak i w pozostałych częściach Polski społeczeństwo nada uroczystościom tegorocznym specjalnie manifestacyjny charakter dla podkreślenia jednolitej postawy narodu wobec zagadnienia granic zachodnich i morskich.

Kulminacyjnym punktem będą uroczystości końcowe w Szczecinie, które odbędą się w dniu 29 czerwca. Program ich przewiduje m. in. dekoracje bohaterów walk o polskie Wybrzeże i Morze oraz pracowników zasłużonych w pracy morskiej i na Wybrzeżu, jak również wręczenie sztandarów wojskowych. Odbędą się też tu wycieczki na morze, połączone ze zwiedzaniem okrętów Marynarki Wojennej, otwarcie „Salonu Morskiego" oraz ognie sztuczne ze stojących na redzie okrętów marynarki wojennej. W tym samym dniu, odbędą się w Szczecinie liczne imprezy sportowe, jak wyścigi kolarskie i motocyklowe, regaty oraz wyścigi pływackie. Do uświetnienia uroczystości przyczyni się również konkurs strojów regionalnych w skali ogólnopolskiej. Na najlepszy zespół czeka nagroda ufundowana przez miesięcznik „Morze" w wysokości 75 tys. zł.

Protektorat nad uroczystościami objął Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut.

Uczestnicy uroczystości szczecińskich, otrzymają 50 proc. zniżki kolejowej i wiele innych ulg i udogodnień, zaś z każdego województwa zorganizowane będą pociągi popularne.

Nad całym tegorocznym „Świętem Morza" dominować będzie hasło „Granica na Odrze i Nysie warunkiem bezpieczeństwa i dobrobytu Polski".

Z Wybrzeża

GDYNIA. 29. 5. — Uruchomiona została dziesiąta z kolei regularna linia GAL-u. Łączyć ona będzie Szczecin z portami zachodniego wybrzeża Szwecji. Na linii tej jest zatrudniony statek towarowy S/S „Nyssa". S/S „Nyssa" o tonażu 546 BRT, jest dawnym poniemieckim statkiem (Wiborg), zarejestrowanym pod banderą polską w dniu 6 września ub. r.

GDYNIA. 29. 5. — Do Gdyni przybył statek fiński „Tuula" i w dniu 27 bm. rozpoczął wyładunek 14 kompletów (3-pokojowych) drewnianych domków fińskich, obejmujących przestrzeń 189 standartów. Domki przeznaczone są dla górnośląskich górników.

Waldemar Slawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

— Hm, nie wyglądasz mi na to. Ale to możliwe. Ja też kiedy byłem młody i jeździłem jeszcze na parowcu, byłem zabijaką nielada. W każdym porcie mnie znali...

Przerwał, gawędę na chwilę i rozejrzał się wokoło.

— W tej knajpce dają dobre, mocne wino. Doskonale działa także na takie zaschnięte gardło jak moje — zamrugał powiekami.

— Właśnie chcieliśmy gdzieś wstąpić na lampkę wina — pośpieszył z odpowiedzią Olek — nie wiedziałem tylko, czy starczy nam czasu.

— Oh — naturalement. Oni tam jeszcze ładują. Wyjedziemy dopiero po północy, kiedy księżyc zajdzie.

Weszli do małej, sklepionej salki restauracyjnej. Przy wszystkich niemal stolikach z marmurowymi, zlanymi piwem i winem blatami, siedzieli żołnierze i marynarze alianccy. Słyszało się tylko bełkotliwy, nosowy język angielski.

Stanęli przy bufecie i na znak starego, chudy bufetowy w czarnym zatłuszczonym tużurku przyniósł omszoną butelkę czerwonego wina.

Było gę... słodko-gorzkie w smaku, a kiedy wychylili po kilka szklanek poczuli, że kręci im się w głowie, nie gorzej jak po kilku kolejkach wódki. Staremu zabłyszczały oczy i na pomarszczone policzki wystąpiły ceglaste rumieńce.

— Oh! jaime le vin — zanucił starczym, drżącym głosem.

— Oncle — przerwał mu Olek — dużo wy tego wieziecie?

— Czy dużo? Pełną barkę — zaśmiał się stary, któremu widocznie wino już dobrze uderzyło do głowy.

— A nie zapali nam się ładunek w drodze — zaryzykował pytanie Olek, który koniecznie chciał się dowiedzieć, z jakim to towarem pojadą przez morze.

— Zapali się, zapali — nawet spali się wszystko co do joty, ale myślę, że nie na morzu, tylko dopiero we Włoszech — chichotał Pierre.

Spojrzeli po sobie wyraźnie zaniepokojeni.

— Widzę, że koniecznie chcecie się dowiedzieć co my tam wieziemy — powiedział nagle, stary Pierre i spojrzał zupełnie przytomnie — dla was to nie będzie tajemnicą, bo i tak za parę godzin o tym się dowiecie. — Otóż wieziemy tytoń. Tam odczuwają jego brak i co najważniejsze, jest on znacznie droższy. Sprawa prosta co?

— Ależ bynajmniej nie obchodziło nas to zbytnio — ratował sytuację Olek, który zaniepokoił się, że może Pierre Conard chciał wybadać ich dyskrecję. Chcieliśmy po prostu upewnić się, czy w drodze nie grozi nam jakie niebezpieczeństwo...

— Jakoś mi nie wyglądacie na bojaźliwych — stary popatrzył na nich badawczo, swymi wyblakłymi oczyma i uśmiechnął się kącikami warg. — A niebezpieczeństwo? Jeżeli będzie pomyślny wiatr, nie zepsuje się motorek i będzie pogoda, to jazda nie będzie trwała długo. Celników nie ma potrzeby obawiać się, bo nosa poza zatokę nie wychylą. Zresztą oni teraz też myślą tylko o sobie. — Najważniejsze, to aby nie spotkać jakiejś niemieckiej łodzi podwodnej, których kilka kręci się tu niedaleko.

— No to chyba nie zapolują na małą łódkę?

— Tak wam się zdaje? Ci piraci zatopią nawet kajak...

— Miła perspektywa — co? — zakłopotał się Staszek.

Stary spojrzał w okno, za którym widać było ciemniejące niebo i przynaglił do drogi. Olek zapłacił i wyszli. —

Stary przemytnik prowadził ich jakimiś zaułkami, po tym ulica kończyła się nagle i przechodziła w polną drogę, przy której z rzadka trafiały się małe domki, baraki i nędzne drewniane budki. Mieszkała tu największa biedota, nędzarze, pariasi nawet w porównaniu z biedną ludnością przedmieść tego portowego miasta.

Było już chyba niedaleko do północy. Księżyc jasno oświetlał drogę, więc szli szybko — a stary Pierre Canard nie przestawał gawędzić, opowiadając chłopcom historię swego pełnego przygód życia i dzieje swojego dziadka, który brał udział w Wielkiej Rewolucji.

— To były czasy — mamrotał stary, więcej do siebie niż do słuchających go w milczeniu młodzieńców. To były czasy, kiedy lud biedny miał władzę w rękach... ale nie było jedności — więc i tak panowie w końcu wygrali, sprzedając Francję wrogowi. Sprzedali ją i w r. 1940 i sprzedadzą teraz, jeżeli nie nauczymy się, że robotnik i chłop i każdy kto żyje z pracy swoich rąk musi stanąć w jednym szeregu przeciwko wyzyskiwaczom.

— Może kiedyś robotnicy całego świata zrozumieją to, a wtedy nie będzie już granic, nie będzie wojen — nie będzie jeden drugiemu groził śmiercią — ani tuczył się jego krzywdą.

Na prawo od nich z poza drzew odsłoniła się teraz ruchoma migotliwa tafla morza i wszyscy czterej stanęli oczarowani widokiem, który roztoczył się przed ich oczyma.

Nie ma nic piękniejszego — powiedział cichutko stary Pierre i trzej Polacy przyznali mu w duchu rację.

Ale czas naglił, więc szybko poszli naprzód i po kilku minutach dotarli do niewielkiej zatoki, nad którą ukryta wśród drzew akacjowych stała szeroka i niska szopa drewniana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

PIĄTEK 30 maja

Kalend. Rzym.-Kat. — Suche dni. — Feliksa.
Kaledarzyk Słowiański — Sulimira.
Wschód słońca — 3.37; zachód — 19.37.
Dyżur nocny lekarza Ubezpieczalni Społecznej: Dr. Adamiec Józef, Cyganka 10.
Apteka dyżurna przy ul 3 Maja..
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

W lusterku

REKORD

Tu kieliszek, tam kieliszek,
przy kieliszku większość dzisiaj...
Ja nie mówię wstrzemięźliwość,
ale poco w wódce pływać...

Nasz Włocławek przy kieliszku
na Pomorzu prym chce zyskać;
przy kieliszku wieczór, zrana
coraz więcej jest zalanych.

AGAPIT

REJESTRACJA ROCZNIKA 1927

Jutro, dnia 31 bm., przed Komisją Rejestracyjną we Włocławku staną mężczyźni rocznika 1927, zamieszkali w gminie Smiłowice, których nazwiska zaczynają się od liter A do Ł, a przed Komisją w Radziejowie z gminy Sędzin, których nazwiska zaczynają się od liter A do Ł. W niedzielę, dnia 1 czerwca rb., Komisje nie urzędują. (Jur)

ZBIÓRKI ULICZNE NA RZECZ PCK

W ramach Tygodnia PCK odbędą się we Włocławku zbiórki uliczne na cele PCK, a mianowicie w niedzielę 1 czerwca i we czwartek 5 czerwca (Boże Ciało). Poza tym w dni powszednie będą prowadzone zbiórki ofiar na rzecz PCK po sklepach, zakładach pracy i innych lokalach.

Obywatelski Komitet Tygodnia PCK apeluje do całego społeczeństwa o ofiarność. (Jur)

NAWIĄZAĆ KONTAKT

Wszyscy członkowie PCK, a w szczególności działacze społeczni oraz wszyscy, którzy ukończyli kursy sanitarne, proszeni są za naszym pośrednictwem o zgłoszenie się w biurze Oddziału PCK we Włocławku przy ul. Przedmiejskiej nr. 1 (tel. 15-41) w celu nawiązania kontaktu w związku z nadchodzącym Tygodniem PCK.

Biuro czynne codziennie od godz. 7 rano do 10-ej wieczorem bez przerwy. (Jur)

POSZUKIWANIA

Ktoby mógł udzielić jakichkolwiek informacji o Paczkowskiej Krystynie, ur. w 1935 r. we Włocławku, córki Franciszka i Zofii oraz o losie Witta Juliana proszony jest o zgłoszenie się do biura PCK przy ul. Przedmiejskiej nr. 1.

OTWARCIE KURSU DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Dnia 28 bm. nastąpiło otwarcie kursu dla pracowników samorządowych z powiatu włocławskiego. Ogółem w kursie bierze udział 25 uczestników. Kurs został otwarty przez starostę Czekańskiego, który w dłuższym przemówieniu porównał stan gospodarczy i polityczny Polski w roku 1945 i obecny. Omawiając obecne trudności, wskazał on na fakt, że powiat przed wojną posiadał 15.800 koni, a obecnie 2.800. Starosta podkreślił z uznaniem wysiłek rolnika oraz związanego z nim pracownika samorządowego, którzy współpracując ze sobą, doprowadzili do tego, że grunty orne w naszym powiecie zostały w całości obsiane. Przemówienie swe starosta zakończył apelem o dalszą pracę i życzeniami osiągnięcia jak najpomyślniejszych wyników z obecnego kursu.

Po przemówieniu starosty rozpoczęły się normalne wykłady. (Jur)

NIE PAN MŁODY, A DRUŻBA

Jak się obecnie dowiadujemy z dalszych szczegółów tragicznego wypadku, jaki zaszedł w drugim dniu Zielonych Świątek, nieszczęśliwy strzał do woźnicy oddał nie pan młody, lecz jeden z drużbów, który po wypadku chciał natychmiast popełnić samobójstwo, w czym mu przeszkodzono. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi prokurator.. (Jur)

DOSTAŁ ZA SWOJE

Reinhold Hartwig jeden z przedstawicieli „rasy panów" urodzony we wsi Zakrzewo nie czuł żadnej wdzięczności za to czego doznał w Polsce. Przeciwnie, zaraz po wkroczeniu Niemców zaczął podkreślać swoją niemieckość traktując Polaków w sposób brutalny. Bił ich i maltretował. Między innymi prześladował szczególnie złośliwie Klemensa Baruszewskiego. Hartwig należał do oddziałów szturmowych.

Sąd rozpatrzywszy wszystkie jego przestępstwa skazał oskarżonego na łączną karę 15 lat więzienia. (dw)

Z Powiatowej Rady WF i PW

Ostatnio odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa posiedzenie Powiatowej Rady WF i PW. Przed powziętymi uchwałami podano do wiadomości, że Wojewódzka Rada WF i PW zatwierdziła skład Powiatowej Rady w następującym składzie: Przewodniczący — starosta, sekretarz — red. Turczynowicz, członek Rady — S. Kozyra, przewodniczący PRN oraz jako zastępcy członka — Lachczyk L., inspektor samorządu Ter. i Kutyło Stan., inspektor szkolny. Z kolei zatwierdzono 19 Gminnych Rad WF i PW oraz utworzono dwie komisje: techniczno-budowlaną, do której powołano inż. Osterloffa, inż. Stręka oraz por. Kruszelnickiego i komisję imprezowo- w skład której weszli por. Falenczykowski, Urbański J. (OM TUR Brześć), Przyborowski B. (Wici — Włocławek) i Rakun R. (ZWM — Włocławek).

Postanowiono także zaangażować dodatkowo sekretarza i buchaltera, którzy będą zatrudnieni codziennie w biurze Pow. Rady WF i PW.

Z kolei zatwierdzony został projekt preliminarza budżetowego na rok 1947. Budżet zamyka się tak w dochodach jak i w rozchodzie sumą 790.000 zł.

Główny nacisk w roku bieżącym będzie położony na budowę ośmiu torów przeszkód oraz pływalni. Ponadto w roku bieżącym będą rozprowadzone przyrządy sportowe takie, które mogą mieć zastosowanie w każdych warunkach jak np. siatkówka.

Przed zakończeniem roku szkolnego zostanie zorganizowane Powiatowe Święto WF i PW. (Jur)

WIECZÓR PIEŚNI, MUZYKI I TAŃCA

W piątek, dnia 30 maja, o godz. 20.30 w Teatrze Ziemi Kujawskiej wystąpi gościnnie zespół artystyczny pod kierownictwem W. Pogorelowa. Program wypełnią produkcje muzyczne, tańce, chór i orkiestra. Oprócz tego zostanie wystawiona inscenizacja p. t. „Tabor cygański".

NIEPORZĄDKI NA MOŚCIE

Ostatnio byliśmy świadkami następującego faktu: Na most włocławski wjechało z miasta auto osobowe, a jednocześnie z drugiej strony Wisły przepuszczono dorożkę. W momencie ne warczeniem motoru, zerwały się z miejsca, trzymane jednak mocno w cuglach, wspinały się, by skoczyć na bariery, no i rzecz naturalna, do wody. Przerażeni pasażerowie wyskoczyli z bryczki w kierunku idącego auta. Szofer z miejsca auto zatrzymał. Konie przez dłuższy czas nie dały się uspokoić, a natomiast stale szarpały się. — Po dłuższym dopiero okresie czasu zdołano konie uspokoić i przeprowadzono je obok auta, po krawędzi mostu.

Z chwilą, gdy obsługa pobiera pieniądze za przejazd pojazdów konnych i motorowych, winna zwracać uwagę na to, aby na moście panował ruch jedno a nie dwukierunkowy. Podobne lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków może doprowadzić do niepotrzebnej katastrofy. (Jur)

SZCZEGÓLNY TYP INTERESANTÓW

Do wydziału administracyjnego zgłaszają się liczni interesanci. Wśród nich zdarzają się tacy, których możnaby zaliczyć do specjalnej kategorii. Wchodzą oni do biura i zwracają się z prośbą o załatwienie jakiejś sprawy. Urzędnik wyjaśnia mu, że sprawy te załatwia się w sąsiednim pokoju. Klient niespodziewanie oświadcza, że ma mało czasu i dlatego chce załatwić tę sprawę tu a nie gdzieindziej i właśnie w taki a nie inny sposób.

Nie pomagają żadne tłumaczenia, że przepisy nakazują postąpić tak a nie inaczej i że te sprawy załatwia się obok. Klient podejmuje długą dyskusję, w której głównym motywem jest to, że nie ma on czasu. Tymczasem połowa tego czasu, starczyłaby na załatwienie danej sprawy. (dw)

PRACA W ŚWIETLICY

W świetlicy fabryki Fajansu praca trwa nieustannie. Obok troskliwości o wygląd zewnętrzny zwrócono uwagę na sprawy związane z poszerzeniem wiadomości oraz na sprawy rozrywek kulturalnych. Członkowie grupy Polskiej Partii Robotniczej dokładają starań, by nadać świetlicy tej należyty wygląd. Pomagają w tym i inni. To też wyniki są bardzo dodatnie. Ostatnio podjęto myśl wystawienia na scenie jakiejś sztuki. Sprawa realizacji tych poczynań jest na dobrej drodze i prawdopodobnie wkrótce rozpoczną się pierwsze próby. Zamierzeniom tym należy życzyć powodzenia. (dw)

SKAZANIE ZBRODNIARZA HITLEROWSKIEGO

Edward Szulc zamieszkały w Lutoborzu, gmina Kłóbka w okresie okupacji wstąpił do Selbstschutzu'. Jako „lojalny" członek organizacji brał udział w prześladowaniu oraz aresztowaniu Polaków. Pełniąc te funkcje niejednokrotnie zabierał mienie Polakom, uważając, że postępowanie tego rodzaju ujdzie mu bezkarnie.

Obecnie stanął on przed sądem polskim, który skazał go na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. (dw)

ZŁODZIEJE PRZED SĄDEM

Janowi Krysiakowi, gospodarzowi w Radziejowie skradziono konia. W toku śledztwa wyszło na jaw, że kradzieży dokonał Józef Małkowski który początkowo przyznał się do zarzucanego mu czynu. Stwierdzono wówczas, że wymienił on konia Krysiaka u innego gospodarza w pobliskiej miejscowości w Bąkowie na dwie krowy.

Na przewodzie sądowym Małkowski zaprzeczył faktowi, twierdząc, że konia tego nabył od przechodzących żołnierzy.

Sąd po przesłuchaniu świadków uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu i skazał go na rok więzienia oraz koszty sądowe.

Józefa i Czesław Danielak zamieszkali w gminie Osięciny skradli jednemu z gospodarzy prosiaka. Do winy przyznali się. Sąd biorąc pod uwagę fakt, że mięso z zabitego prosiaka zostało właścicielowi zwrócone, a straty wyrównane, skazał oskarżonych na dwa miesiące aresztu. (dw)

WIĘCEJ DBAŁOŚCI O CZYSTOŚĆ

Słyszy się zdanie, że w mieście naszym mało się dba o czystość, że sprzątanie należy do rzadkości itp.

Natomiast w tym wypadku możnaby powiedzieć, że zachowywanie porządku należy do rzadkości. Mamy tu na myśli nasz piękny park miejski, gdzie w przeciągu dnia przewija się tyle osób, które pozostawiają papierowe torebki, niedopałki papierosów itp.

W godzinach południowych widzimy tam spacerujące opiekunki z dziećmi, które pozwalają malcom deptać trawniki, niszczyć je i zaśmiecać nie tylko nie zwracają uwagi na nieodpowiednie zachowanie się, ale nieraz same dają przykład nieposzanowania zieleni.

Niszczenie trawników i drzew w naszym mieście staje się objawem tak częstym, że należałoby podjąć z tym jak najenergiczniejszą walkę. Zastosowanie karnych mandatów może by nareszcie wyplenilo brzydki nawyk. (dw)

O pudełku szprotek i trzech butach

Stanisław Łodziak, Marianna Sękowska oraz Benedykt Kuźmin wszedłszy do mieszkania Józefa Rutkowskiego, zachowywali się tam wyjątkowo spokojnie i cicho. Powodem tego był fakt, że do mieszkania wkroczyli w czasie nieobecności właściciela przy pomocy przyrządu zwanego popularnie wytrychem.

— Gotówka jest? — spytało jedno z nich głosem stłumionym.

— Owszem znalazłem 35 tysięcy w papierkach i 135 złotych w srebrze przedwojennym co swoją wartość ma — padła równie cicha odpowiedź.

W głębokim skupieniu przeszukiwali w dalszym ciągu mieszkanie, licząc przy tym dokładnie zgromadzoną zdobycz.

— Trzy metry materiału podchodzące na garnitur, tylko że podszewki nijak znaleźć nie mogę.... Czyżby ten nieobecny właściciel dodatków do garnituru nie używał?... Już nawet guziki wymacałem, chociaż w ciemności koloru odróżnić nie sposób....

— Bierz bez podszewki, znajdzie się u kogo innego, szczególniej, że właśnie dwa złote sygnety mam pod ręką....

— O rety, a to co?!.... Cztery męskie obrączki, też złote, ale się pytam jeżeli same męskie, to kto z kim się żenił o wiele kobit nie było?...

— Nie twoja rzecz moralności pilnować. Chowaj lepiej do kieszeni razem z tymi trzema dolarami i paciorkami, które w ręku trzymasz... Zabierz też i skórę na buty. Przyda się w dzisiejszych czasach, a dokumenty wszelakie także samo.

Tak rozmawiając, dobrana trójka zlustrowała dokładnie otworzone wytrychem mieszkanie i już miała je opuścić, gdy nagle wzrok ich padł na dwa metalowe pudełka.

— Papier higieniczny z UNRRY, czy co?...

— Żaden papier, ani inna higiena tylko szprotki w oliwie, którym głowy obcinają, żeby im po wódce we łbie nie szumiało. Jest zagrycha, to i resztę się dokupi, żeby interes oblać. Poszło nam jak po maśle....

Gwarzyli sobie beztrosko, gdy nagle jeden z uczestników stanął i spojrzawszy na przedmioty, które trzymał w ręku splunął siarczyście:

— Siła nieczysta, czy co...

— Co ci się znowu stało?

— Mnie nic, ale temu cośmy go okradli. Popatrzcie tylko; wziąłem jego buty z cholewami, a teraz patrzę w ręku mam trzy buty. Liczę raz, drugi i ciągle to samo.

Widziane to rzeczy, żeby ktoś na trzech nogach chodził. Ani chybi nieczysta siła...

Zafrasowali się wszyscy troje i szli w ponurym milczeniu. Jakieś przeczucie mówiło im, że spotka ich przykrość. W kilka dni po tym spotkała ich Milicja Obywatelska, z którą mieli dłuższą rozmowę. W wyniku rozmowy odbyła się sprawa sądowa, na tórej wymierzono im po dwa lata więzienia, pozbawiając ponadto całą trójkę obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat czterech.

Siedzą teraz i podobno rozmyślają o człowieku, który nosił trzy buty z cholewami. (dw)

Ogłoszenie

Referat Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości Zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego Wydział Aprowizacji i Handlu L. dz. IV.—1067/47 z dnia 1. V. 1947 r.

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu zwalnia na zaopatrzenie ludności pracującej na karty zaopatrzenia kat. I-ej i kat. I-ej MK. zarejestrowane w miesiącach: styczniu, lutym i marcu, łącznie na trzy miesiące 46 pkt. bawełny za artykuły dziewiarsko-włókiennicze.

Za miesiąc styczeń należy wydać artykuły włókiennicze	za 16 pkt.
Za miesiąc luty należy wydać artykuły włókiennicze	za 15 pkt.
Za miesiąc marzec należy wydać artykuły włókiennicze	za 15 pkt.
razem	46 pkt.

Artykuły włókiennicze należy wydawać na odcinek Nr. 22 za każdy m-c karty zaopatrzenia, a na karty „MK" za styczeń na odcinek Nr. 50, za luty na odcinek Nr. 2 i za marzec na odcinek Nr. 49.

Zakłady pracy odbierają zbiorowo artykuły włókiennicze.

Indywidualnie artykuły włókiennicze w rozdziale tym wydawane nie będą.

Punkty rozdzielcze obowiązane są przy wydawaniu artykułów bawełnianych wypisywać specyfikacje dla poszczególnych odbiorców wyszczególniając asortyment towaru, wartość punktów oraz Nr. karty zaopatrzenia, specyfikacja taka pokwitowana przez odbiorcę pozostaje w punkcie rozdzielczym i służy jako dokument kontrolny.

W tym celu Zakłady Pracy sporządzą listy swych pracowników posiadających zarejestrowane karty zaopatrzenia z I kwartału 1947 r. według następujących rubryk i t. p. Nazwisko i imię, Nr. zarejestrowanej karty za styczeń, Nr. zarejestrowanej karty za luty, Nr. zarejestrowanej karty za marzec i uwagi.

Wytną odcinki zarejestrowanych kart zaopatrzenia Nr. 22 i naklejają na arkusze zbiorcze 10×10 za każdy m-c osobno, zbiorą wszystkie zarejestrowane w Ogniwach karty zaopatrzenia i z powyższymi danymi zgłoszą się w punktach rozdzielczych po odbiór materiałów tekstylnych.

Wydawanie materiałów tekstylnych odbywać się będzie od 30 maja do 5 czerwca b. r. w rozdzielniach „Ogniwo" Nr. 17, przy ul. Piekarskiej Nr. 11 dla wszystkich zakładów pracy zatrudniających ponad 50 pracowników i w rozdzielni Nr. 26 Pl. Dąbrowskiego 14 dla wszystkich zakładów pracy zatrudniających poniżej 50 pracowników.

W myśl Zarządzenia Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu L. dz. IV—2512/47 z dnia 20. V. 1947 r. dodatkową rejestrację kart zaopatrzenia za I-szy kwartał 1947 r. zamiast kart odzieżowych dla tych posiadaczy którzy w tym czasie przybyli z innych województw na teren miasta Włocławka przeprowadza rozdzielnia „OGNIWO" Nr. 10 przy ul. 3-go Maja 27/29.

Włocławek, dnia 28 maja 1947 r.

Wiceprezydent Miasta
Stanisław Czarkowski

(149)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4 Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracji codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł.

Program radiowy

Program radiowy na piątek, 30 maja

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 7.35 — Program na dzień bieżący - Bdg. 7.40 — Koncert poranny w wyk. orkiestry PR pod dyr. dyr. A Rezlera - Bdg. f. ogłp; 8.30 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 8.50 — Audycja dla szkół „Życie zwierząt w nocy" - opr. Jan Lenczewski - Toruń; 9.10 — Muzyka poranna z płyt - Toruń; 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia - Bdg; 9.40 — Dyktando programu dla radiowęzłów — Bdg; 14.50 — Przegląd prasy pomorskiej - Bdg; 15.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 19.15 — Felieton pt. „Fenomen literatury" (Ignacy Kraszewski), opr. Karol Zawodziński - Toruń f. ogłp; 19.25 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 22.15 — Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry PR pod dyr. Am. Rezlera z udz. Magdaleny Hodorskiej i Adama Wysockiego - Bdg. f. ogłp.; 23.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert życzeń - Bdg; 23.55 — Zakończenie audycji - ogłp

KONCERT ŻYCZEŃ O WCZEŚNIEJSZEJ PORZE!

Popularny wśród radiosłuchaczy „Koncert Życzeń" od dnia 1 czerwca br. nadawany będzie przez Pomorską Rozgłośnię Polskiego Radia codziennie w godzinach od 19.20—19.57. W piątki, niedziele i święta od 23.25—23.55.

Nadużył gościnności przyjaciela

skradł 3100 zł. — posiedzi 3 lata w więzieniu

Pewnego razu do Bolesława Golasa, zam. w Bydgoszczy przybył z wizytą znajomy jego Bernard Matuszewski, kawaler, z zawodu szewc, zam. przy ul. Na Wzgórzu 45. „Miły gość", tak serdecznie witał swego znajomego, że w momencie, kiedy Golas na chwilę wyszedł z pokoju do swego warsztatu, Matuszewski skradł mu z wiszącej na gwoździu marynarki 3100 zł.

Ponieważ w tym momencie przyszli do gospodarza znajomi i Golas był zajęty, Matuszewski, korzystając ze sposobności opuścił mieszkanie.

Za kradzież tę, Matuszewski odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym. Przewód sądowy całkowicie potwierdził winę oskarżonego, to też Sąd pod przewodnictwem sędziego S. O. Witkowskiego, skazał Bernarda Matuszewskiego na 3 lata więzienia, na 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, oraz na zapłacenie 5000 zł. kosztów sądowych. (D)

Defraudant przed Sądem Doraźnym

Dambecki skazany na 3 lata więzienia

Wczoraj przed Sądem Doraźnym w Bydgoszczy odpowiadał za defraudację referent sekcji „Konsumu" w Bydgoszczy, Józef Dambecki, zam. w Bydgoszczy przy ul. Kościuszki 11.

Oskarżony był o to, że będąc kierownikiem jednego ze sklepów Konsumu, sprzeniewierzył 97.000 zł.

Okres popełnianych przez Dambeckiego nadużyć trwał od 15 stycznia do 7 marca br. Przeprowadzona kontrola stwierdziła dokonywanie przez oskarżonego przywłaszczeń. Aresztowany Dambecki przyrzekł pokryć manco kasowe z gotówki, którą jakoby ulokował w towarze u jednego ze znajomych na wsi.

Za późno zorientował się nieuczciwy pracownik, że czyny jego grożą więzieniem. Sprawa oddana została w ręce prokuratora i wczoraj Dambecki tłumaczył się przed Sądem Doraźnym.

Starał się on przekonać Sąd, że nie przywłaszczył pieniędzy, lecz wziął je jako pożyczkę, celem przeprowadzenia jakiejś transakcji handlowej.

Sąd zbadał świadków, wśród których byli również przełożeni oskarżonego. W toku przewodu sądowego, obrońca prosił o przekazanie sprawy na drogę postępowania zwykłego, uzasadniając to tym, że oskarżony nie był urzędnikiem etatowym, lecz tylko zwykłym pracownikiem kontraktowym.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, twierdząc, że tak przestępstwo, jak i osoba, która je popełniła pokrywają się całkowicie z wymogami przepisów prawnych o Sądach Doraźnych.

Sąd po naradzie odrzucił wniosek obrony, to też sprawa potoczyła się dalej w trybie doraźnym.

Kończąc swe przemówienie oskarżycielskie, prok. Masojada wniósł o wyrok w granicach ustawą przewidzianych.

Adwokat natomiast, prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd Doraźny pod przewodnictwem sędziego SO Madejskiego wydał wyrok, skazujący Józefa Dambeckiego na 3 lata więzienia i na 2 lata pozbawienia praw obywatelskich i honorowych. (D)

16-letni złodziej okradał kościoły

Umieszczony w domu poprawy

Niezwykle „obiecujący" młodzieniec doprowadzony został wczoraj z więzienia na rozprawę do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Był nim Witold Grabek, lat 16, zam. w Solcu Kujawskim, ul. Piastów 9.

Już od najmłodszych lat chłopak ten wykazywał wielkie skłonności do kradzieży. Rodzice dużo mieli z tego powodu kłopotu i zmartwień, a widząc, że nie potrafią nim należycie pokierować oddali go do pracy u Wincentego Romanowskiego. Długo tam nie pobył. Pewnego dnia wszedł przez okno do pokoju swego chlebodawcy i skradł mu 2.000 zł, a następnie zbiegł. Wrócił do domu po pewnym czasie i zdawałoby się, że ustatkował się już. Lecz młody złodziejaszek brnął dalej w przestępstwie i kilkakrotnie wykradał pieniądze ze skarbonek, lub z zakrystii w kościele w Solcu Kuj.

Pewnego dnia w momencie, kiedy drutem wyciągał ze skarbonki pieniądze schwytał go kościelny, jednak udało mu się z kościoła zbiec. Do uszu rodziców dochodziły ciągle wieści o kradzieżach syna, a gdy w końcu skradł swej matce 2.200 zł, ta nie widząc innego wyjścia, oddała syna do dyspozycji MO.

Wczoraj odpowiadając przed Sądem Grabek przyznał się do winy i powiedział, że kradzione pieniądze wydawał na papierosy i żywność.

Sąd skazał go na umieszczenie w domu poprawy. (D)

DRZAZGI

Ostatnio odbyło się w Bydgoszczy szczepienie ochronne dzieci przeciwko ospie. Każdy rozumie, że jest to konieczne i leży w interesie dziecka, to też napływ małych pacjentów był wielki. Ogólne zdziwienie natomiast a nawet rozgoryczenie wywołał fakt, że personel sanitarny posługiwał się przy dezynfekowaniu miejsc szczepienia nie oczyszczonym spirytusem, lecz zwykłym denaturatem, a przy tym używano tej samej waty do dezynfekowania większej liczby dzieci.

Nas dziwi również, że kompetentne czynniki nie zdołały zgromadzić na ten cel potrzebnej ilości waty, aby umożliwić higieniczne przeprowadzenie dezynfekcji, co zresztą jest warunkiem, aby dezynfekcja w ogóle miała jakiś sens i nie zamieniła się w swoją odwrotność. Nie rozumiemy również, dlaczego przy szczepieniach używano denaturatu, choć przecież czystego spirytusu u nas chyba nie brak, czego dowodzą wystawy sklepów, zapełnione butelkami ze spirytusem dla celów „pitnych".

Wydaje się nam, że ważniejsza jest dezynfekcja przy szczepieniu przeciwospowym dzieci, aniżeli „dezynfekcja" gardeł dorosłych pijaków.

• • •

Po wojnie wiele, bardzo wiele osób nabawiło się reumatyzmu i artretyzmu. Nic też dziwnego, że w Ubezpieczalni Społecznej dużo chorych szuka poratowania dla swego nadwątlonego wojną zdrowia. Powodzeniem w związku z tym cieszą się kąpiele solankowe, przeznaczone dla schorzeń reumatycznych i artretycznych.

Zdarzyło się jednak tak, że pewnego dnia zupełnie nieoczekiwanie odmawiano w naszej Ubezpieczalni kąpieli solankowych jedynie dlatego, że zabrakło soli.

Nie jest to powód, który by usprawiedliwiał kierownictwo Ubezpieczalni. Inowrocław mamy blisko, sól można otrzymać w każdej chwili.

Jest to typowe zaniedbanie. Rzecz sama w sobie nie wielka, a przecież wstyd.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Polska Spółka Akcyjna „Kauczuk" pod Zarządem Państwowym w Bydgoszczy ul. Toruńska 155 — tel. 19-39, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w terminie do dnia 30 czerwca 1947 r.

a) rozbiórkę zniszczonej hali i budowę hali nr. 3,
b) założenie centralnego ogrzewania w nowej hali nr. 1,

w Bydgoszczy przy ulicy Toruńskiej 155.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Techniczne Fabryki, gdzie też oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na budowę hali nr. 3" należy składać do dnia 3 czerwca 1947 r. godz. 10-ta przed południem w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Toruńskiej 155, gdzie nastąpi o godz. 14 protokólarne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy wzgl. zaświadczenia zwolnienia ze składania wadium.

Zastrzega się prawo wyboru oferty niezależnie od zaofiarowanej ceny, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Poza tym stosuje się wszelkie przepisy, zawarte w okólniku nr. 4 Ministerstwa Odbudowy Dz. Urz. Nr. 1 z dnia 16. III. 1946, poz. 14, strona 27. (552)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowa Centrala Handlowa — Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy — ogłasza przetarg nieograniczony:

a) na roboty budowlane przy urządzeniu sklepów w gmachu Nr. 20, przy Placu Wolności,
b) na roboty stolarskie, t. j. urządzenie sklepowe i meble w tych sklepach.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze P. C. H. w Bydgoszczy, Lipowa 1, pokój Nr. 1, w godzinach urzędowych oraz w Pomorskim Biurze Robót Architektonicznych i Inżynieryjnych, Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi Nr. 14 m. 6.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych, jedynie z napisem „Oferta na roboty budowlane", względnie „Oferta na roboty stolarskie" należy złożyć do dnia 12 czerwca r. b. do godz. 10 w Sekretariacie Oddz. Woj. PCH Bydgoszcz, Lipowa 1. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy PCH wadium przetargowe w wysokości 5 proc. sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 czerwca w lokalu PCH, pokój 1, Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie do unieważnienia przetargu bez podania powodów.

(554) **Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy**

Murarzy, cieśli i robotników

przyjmie od zaraz

Bydgoska Kolej Powiatowa

Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 80

(553)

PSY

wyżły oraz podwórzowe jedno, dwu i trzy miesięczne

sprzeda

HODOWLĄ PSOW

maj. Bielice pod Bydgoszczą

(555)

ROZPORZĄDZENIE

Na podstawie Rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia oraz decyzji ob. Wojewody Pomorskiego z dnia 18 lutego 1947 r. zarządzam przymusowe szczepienie przeciwko durowi brzusznemu na terenie powiatu Włocławskiego w terminie od dnia 6. VI. do dnia 10. VII. 1947 r.

Szczepieniu podlegają wszystkie osoby urodzone w latach od 1887 do 1942 (włącznie) zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie powiatu.

Od szczepienia mogą być zwolnione jedynie osoby chore, a to na podstawie zaświadczenia Lekarza Urzędowego.

Szczepienie będzie się odbywać w ustalonych dniach i godzinach w gminach miejskich w Ośrodkach Zdrowia, w gminach miejskich na punktach szczepiennych ustalonych przez Starostwo Powiatowe i podanych do wiadomości mieszkańców przez Zarządy Miejskie i Gminne za pośrednictwem ob. Sołtysów. Szczepienia na punktach w ustalonych terminach są bezpłatne.

Osoby, które nie stawią się do szczepienia we właściwym punkcie i czasie zostaną ukarani na podstawie art. 22 Ustawy z dnia 21. II. 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 198) grzywna do zł. 5000 (pięć tysięcy złotych) i aresztu do 10 dni.

Niezależnie od powyższego osoby te zostaną doprowadzone w drodze postępowania przymusowego w administracji i zaszczepienia na koszt własny.

Starosta Powiatowy
(148) (—) Stanisław Czekański

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe Włocławskie, Referat Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że od dnia 28. V. 47 r. wydaje na karty zaopatrzenia cukier w zamian chleba dla:

a) **posiadaczy kart zaopatrzenia I-ej kat.** po 1,2 kg. na kupony Nr. 1—6 i 42—52 kart z kwietnia br.
b) **posiadaczy kart zaopatrzenia I-ej rodzinnej** po 0,8 kg. na kupony Nr. 1—6 i 42—47 kart z kwietnia br.
c) **posiadaczy dodatku „C"** po 0,6 kg. na kupony Nr. 1—8 kart „C" z kwietnia br.

W wypadku braku kuponów kart zaopatrzenia z m-ca kwietnia należy potrącić za każdy brakujący kupon I kat. po 75 gr. cukru, za każdy brakujący kupon I R po 70 gr. cukru i za każdy brakujący kupon „C" po 75 gr. cukru.

Punkty rozdzielcze złożą ostateczne rozliczenie do dnia 10. VI. 47 r.

(147)

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TEKTUROWEGO w Fordonie poszukują: Naczelnika Wydziału Zaopatrzenia obeznanego możliwie z branżą żelazną i elektrotechniczną, starszego referenta socjalnego, referenta Bezpieczeństwa Pracy. Komunikacja do i z zakładu pracy zapewniona. Oferty piśmienne pod powyższy adres. (541)

FABRYKA WODY SODOWEJ w Kowalu, pow. Włocławek, do sprzedania. Wiadomość: Włocławek, Łęgska 58. Walczewski. (143)

POKOJU umeblowanego przy rodzinie poszukuję (możliwie ul. Toruńska Włocławek). Zgłoszenia Włocławek, Administracja „Gazety Kujawskiej" nr. legitymacji 166. (139)



Stemple

szybko fachowo i tanio

wykonuje

DRUKARNIA I WYTWÓRNIA STEMPL.

„Trybuna Pomorska"

Bydgoszcz, Dworcowa 13.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Nakle n/Notecią, ul. Ks. Skargi nr. 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich, ciesielskich, blacharskich i dekoracyjnych dla odbudowy publicznej szkoły powszechnej nr. 2 w Nakle n/N. ul. Bydgoska 24.

Kosztorysy ofertowe otrzymać można w biurze Wydziału Budowlanego przy ul. Ks. Skargi nr. 7 pierwsze piętro pokój 13 w godzinach urzędowych, gdzie również są do wglądu względnie do nabycia plany budowy.

Wadium ofertowe w wysokości 2% od oferowanej sumy należy wpłacić w Kasie Zarządu Miejskiego m. Nakła n/N. do sum depozytowych Odbudowy Szkoły tytułem wadium na przetarg.

Do ofert należy dołączyć:

1) Odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.
2) Karty rejestracyjnej na bieżący rok kalendarzowy.
3) Kwit na wpłacenie wadium.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem wskazującym zawartość można składać codziennie w godzinach urzędowych w Zarządzie Miejskim w Nakle n/N. przy ul. Ks. Skargi nr. 7 pokój nr. 10.

Dnia 11. czerwca b. r. o godz. 10-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert na salce zebrań pokój nr. 16, Zarządu Miejskiego, ul. Ks. Skargi nr. 7 pierwsze piętro.

Wydział Budowlany zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia względnie wyłączenia całkowitego niektórych robót, unieważnienia przetargu bez podania powodów i jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu, częściowego skorzystania z ofert, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz uznania, że przetarg nie dał dostatecznego wyniku.

Nakło, dnia 27 maja 1947 r

Burmistrz
(546) ( ) Kubiszewski Marian

WYDZIERŻAWIMY od zaraz kawiarnię — restaurację Robotniczego Domu Kultury w Bydgoszczy. Poważne oferty — Aleje 1-go Maja 14 pokój 5. (550)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko Rydlichowski Marcin, Papowo Biskupie, pow. Chełmno. (551)

FABRYKA „ALFA" Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (494)

FABRYKA BARAKÓW Włocławek, Szopena Nr. 66 przyjmie buchaltera-bilansistę. (144)